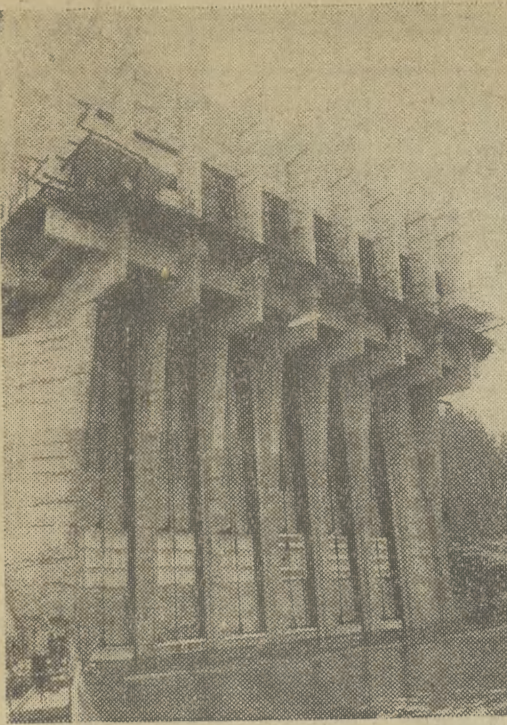


Od poniedziałku w Dobczycach próby pomp



Ujęcie wieżowe już w wodzie, która ma tu około 6 metrów głębokości.

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Silniki pomp, których próby rozpoczną się na początku przyszłego tygodnia

W poniedziałek 30 grudnia ub.r. zakończył się pierwszy etap napełniania dobczyckiego jeziora, z którego płynąć będzie wkrótce do Krakowa więcej wody. Osiągnięcie rzędnej 255 m n.p.m. oznacza, że u podstawy zapory głębokość zbiornika sięga już 10 metrów. Gdy spojrzeć z korony tamy na zachód, woda sięga już po widnokrąg. A przecież za dwa lata, jej poziom ma być o 15 metrów wyższy.

Tymczasem dobiegają już końca prace na ujęciu wieżowym, tam gdzie do zrobienia było najwięcej. W miejscu, gdzie jeszcze przed dwoma miesiącami reporter „Echa” słyszał: „Zadżymy, je-

śli nie będzie awarii”, dziś stoją już silniki całkowicie zamontowane. (Dokończenie na str. 2)

PRZEPRASZAMY

Serdecznie przepraszamy Czytelników, iż z powodu świąteczno-noworocznego spiętrzenia prac w Drukarni nasza gazeta ukazuje się dzisiaj w nieco zmniejszonej objętości.

Cena 10zł

Nr indeksu 35005 PL, ISSN 0137-0011

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 2 (12048)

Kraków, 3, 4, 5, stycznia 1986 r.

50-procentowe zmniejszenie zużycia kwasu solnego

Znaczący wynalazek krakowskich konstruktorów

Zespół krakowskich wynalazców: inż. Adam Nakielny i Wiesław Karelius, konstruktor Włodzimierz Niedbała z Zakładu Artykułów Gospodarstwa Domowego „Domgos” oraz dr inż. Edward Zaen z Wydziału Odlewnictwa AGH doświadczalnie zmniejszyli parowanie kwasu solnego w procesach produkcyjnych. Zastosowali po raz pierwszy do kąpieli cynowych tzw. inhibitory,

ry, których działanie ograniczyło parowanie kwasu o 80-90 procent, równocześnie zmniejszając jego zużycie prawie o połowę.

W „Domgosie”, gdzie na skalę przemysłową stosuje się od roku ten wynalazek oszczędzono 4 miliony złotych i ponad 150 ton kwasu. Zamiast 40 ton agresywnych chemikaliów do ścieków popłynęło tylko 10 ton.

Sprawą zainteresowały się inne zakłady w Polsce. Według informacji Urzędu Gospodarki Krajowej (Dokończenie na str. 2)

Plenum KK PZPR

Zadania organizacji partyjnych w woj. krakowskim w zwalczaniu społecznego zła, przeciwdziałaniu naruszaniu zasad współżycia społecznego są dziś tematem posiedzenia plenarnego Komitetu Krakowskiego PZPR.

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej da dziś i jutro w Krakowie dwa koncerty pod dyrekcją Krzysztofa Pendereckiego, które poprzedzą trzytygodniowe tournée zespołu po USA. Jak już informowaliśmy, wykonanie zostaną 2 utwory K. Pendereckiego: „Adagietto” i II koncert wiolonczelowy oraz VI symfonia Dymitra Szostakowicza. Solistą będzie znakomity węgierski wiolonczelista Miklos Perenyi. Na zdjęciu: K. Penderecki podczas prób. CAF — Sochor

PRZEWODNICZĄCY frakcji SPD w Bundestagu, H. J. Vogel zarzucił kanclerzowi H. Kohlowski (CDU) i kierowanej przez niego koalicji rządzącej, że brak im „woli politycznej” do zwalczania bezrobocia.

Z DNIEM 1 stycznia br. opłaty za żeglugę Kanałem Sueskim wzrastają o 3,4 proc., co przyniesie Egipcjowi w tym roku wzrost dochodów w wys. ok. 30 mln dolarów. W 1985 r. Egipt uzyskał z tych opłat 920 mln dol.



DO BELFASTU przybył wczoraj kontyngent dodatkowych sił brytyjskich, które mają zmocnić obecne tam już oddziały wojsk brytyjskich. Głównym zadaniem jest ochrona komisariatów policji i posterunków wojskowych przed zamachami terrorystycznymi.

W PIERWSZYM dniu funkcjonowania giełd walutowych na Zachodzie w nowym roku kurs amerykańskiej waluty nadal obniżał się w stosunku do pozostałych ważniejszych walut zachodnich.

Książeczki mieszkaniowe

dla sierot z Domów Dziecka

Serce-sercu

Tak można nazwać dar przekazywania pieniędzy na książeczki mieszkaniowe dla sierot, wychowanków Domów Dziecka, a także wychowanków Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych.

Znowu mamy dwa wspaniałe dary. Pierwszy to od Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów dla Krzysia Świtaja, wychowanka Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych z ul. Tynieckiej. Otrzymał on książeczkę mieszkaniową z wkładem 45.500 zł, a od Kola Rencistów słodczyce i drobne upominki. Spółdzielnia zobowiązała się także do uzupełnienia wkładu. Drugi dar serca od Usługowej Spółdzielni Pracy z ul. G. Zapolskiej dla wychowanka Państwowego Domu Dziecka nr 1 z ul. Krupniczej. Tu szczęśliwym wybrankiem losu okazał się Paweł Baryla.

W imieniu obdarowanych serdecznie dziękujemy! Liczymy jak zwykle na kolejny odpowiedź. (dag)

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem niżu nad kanału La Manche. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwy deszcz. Temp. min. nocą 0, maks. dniem 4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. płd. Dzisiaj rano wilgotność powietrza wyniosła 93 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie sępienie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,18 do 0,22 mg/m3, tj. od 51 do 63 proc. wartości dopuszczalnej.

Od 2 stycznia 1986 r. w części „polonezów” opuszczających warszawską FSO montowane są urządzenia obniżające zużycie paliwa: kolektor ssący, nowy gaźnik, filtr powietrza z termostatem. Dzięki nim „polonez” spalać będzie o ok. 25 proc. paliwa mniej. Na zdjęciu: Nowy osprzęt. CAF — Wojno

Było to 3 stycznia

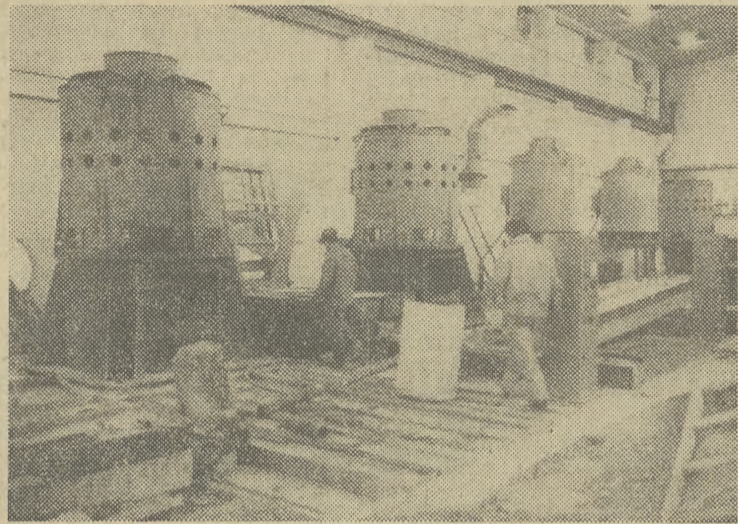
W 1661 r. w Krakowie ukazała się najstarsza znana gazeta w języku polskim „Mercurius Policus”; wydawcą i redaktorem był sekretarz króla, H. Pinocci. W 1871 r. zmarł w Krakowie w wieku 66 lat Ludwik Zejsner, profesor UJ, wybitny geolog, dyrektor górnictwa Rzeczypospolitej Krakowskiej, wybitny badacz Tatr, jeden z pionierów ochrony przyrody.

Było to 4 stycznia

W 1941 r. zmarł w wieku 82 lat Henri Bergson, francuski filozof, jeden z najbardziej wpływowych myślicieli XX w., twórca kierunku zw. intuicjonizmem, krytyk poznania rozumowego. W 1969 r. w II Klinice Chirurgicznej AM w Łodzi prof. Jan Moll dokonał pierwszego w Polsce przeszczepienia serca.

Było to 5 stycznia

Konrad Adenauer, konserwatywny polityk niemiecki, w latach 1949-63, kanclerz RFN, rzecznik remilitaryzacji RFN i rewizji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W 1978 r. korona króla Stefana, narodowy skarb Węgier, powróciła po 30 latach z USA do kraju. (l-k)



Na drogach gdzieniegdzie gołoledź

Nie powinno być kłopotów z wyjazdami na narty

Znosi się na przyjemny weekend. Takie są przynajmniej prognozy meteorologiczne. Ma być słonecznie, przy niewielkim, kilkustopniowym mrozie. Wymarzone zatem warunki narciarskie. W Zakopanem jest 10-centymetrowa pokrywa śnieżna, na Kasprowym Wierchu wynosi ona około 80 cm.

Nie powinno być również większych kłopotów z dojazdem do miejscowości wypoczynkowych. Wszystkie drogi są przejezdne, tylko gdzieniegdzie jazdę utrudniają gołoledź. Z informacji uzyskanych w Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie wynika, że lokalne opady śniegu występują tylko w rejonie Dębicy, Gorlic i Nowego Sącza.

Na całym obszarze południowym kraju pokrywa śnieżna waha się od 5 do 45 cm. Szczególnie dużo śniegu spadło w rejonie Nowego Targu. Zadowoleni są bardzo wczasowicze, przebywający w Bukowinie Tatrzańskiej, Trasa Poronin — Lysa Polana, jest biała, kierowcy muszą więc zachować szczególną ostrożność. Między Poroninem a Zakopanem jezdnia jest czarna.

Nad utrzymaniem dróg na terenie czterech województw południowych pracuje średnio około 20 piługów odsnieżających i około 160 jednostek zwalczających gołoledź oraz około 450 ludzi (ja)

Lubił szybką jazdę

LONDYN (PAP). Zmarły w 79. roku życia hodowca świni Vassar Rowe z Clavening, w Anglii, który za życia uwielbiał szybkie samochody, wyraził przed śmiercią życzenie, by na cmentarz zawieziono go z szybkością co najmniej 100 km/godz.



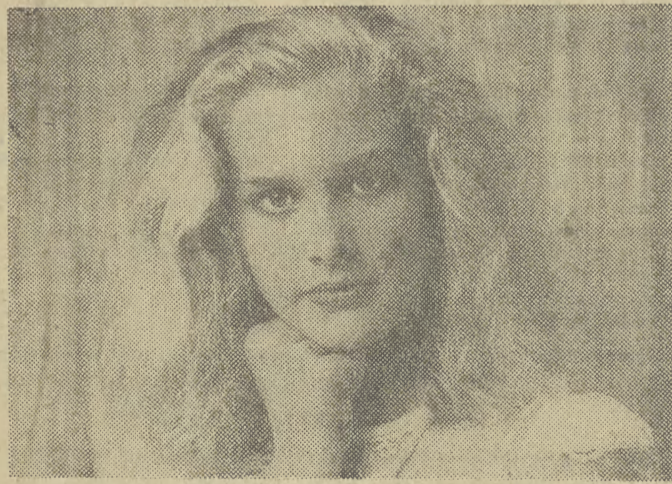
Opóźnienia pociągów

Dzisiaj rano na Dworcu Głównym PKP notowano spore, dochodzące do 1 godziny opóźnienia wszystkich pociągów nadchodzących do Krakowa od strony Rzeszowa. Przyczyną była awaria sieci trakcyjnej, która wydarzyła się wczoraj o godz. 22.40. Jej usunięcie zakończono dopiero dziś o godz. 4.40. (sul)

Pracowita noc strażaków

Pracowita noc mieli dziś krakowscy strażacy. Najpierw na ul. Rewolucji Październikowej gasili płonący samochód „skoda”, który stanął w ogniu na skutek zwarcia instalacji elektrycznej. Potem, także w Nowej Hucie na os. Centrum A, bl. 5 z nie instalowanych jeszcze przyczep wybuchł ogień w magazynie Spółdzielni Usługowej „Elektronika”. Spłonęło 40 kieszonków, straty wynoszą ok. 800 tys. zł. Z kolei strażaków wezwano do Igołomi-Wawrzyniec, gdzie zapalił się garaż, służący jako szatnia pracownikom przedsiębiorstwa melioracyjnego. Spalili się ubrania robotcze. Straty szacuje się na ok. 150 tys. zł. Na skutek zaprószenia ognia palisły się dzisiejszej nocy także dwie piwnice na os. Centrum B, bl. 5 i przy ul. Zamojskiego 31/3. (sul)

Twarz przyszłości



Koniec starego roku, początek nowego. Para ogłoszenia wyników różnych plebiscytów. Poznajemy najlepszych sportowców, ludzi roku. W prowadzonej od 59 lat klasyfikacji amerykańskiego tygodnika „Time” tytuł „Człowieka roku” otrzymał Teng Siao-ping, któremu udało się w dość krótkim czasie zrewolucjonizować rolnictwo swego kraju. Dzisiaj jest ono w stanie wyżywić ponad miliard ludzi i jeszcze daje nadzieję eksportowe. Początki szerokiego reform gospodarczych w przemyśle okazały się także skuteczne. Dobrze o tym wiedzieć, choć niekoniecznie trzeba z tego powodu oglądać sędziwego przywódcę chińskiego. Warto natomiast popatrzeć na laureatkę plebiscytu innego amerykańskiego wielkonakładowego magazynu „Teen”. To adresowane do nastolatków pismo wybiera rokrocznie dziewczynę z „twarzą przyszłości”. Zwykle czyni ona praktycznie otwartą drogę do elitarnego

grona najlepiej płatnych fotomodelek, który to zawód jest obecnie niekiedy bardziej dochodowy niż aktorstwo. „Twarzą roku 1986”, a być może i następnych, została Molly Brenner z Bloomfield Hills w stanie Massachusetts (na zdjęciu), która otrzymała 5 tys. dolarów nagrody, odpowiedni kontrakt oraz samochód. Ponieważ 13-letnia dziewczynka nie może na razie mieć prawa jazdy — tę ostatnią nagrodę wypożyczyła starszemu bratu... (l-k) Fot. TIME

W przepięknej dyskotece

w Nowym Jorku eksplodowała bomba dymna, powodując pożar. 24 osoby i 8 strażaków uległo zranieniu. Kilkudziesięciu osobom stratom w wyniku przez uciekających tłum udzielono pomocy lekarskiej.

Z biblioteki publicznej w Long Eaton, w pobliżu Nottingham, nie znani sprawcy zrabowali bezcenny wolumen, pochodzący z Wenecji, z 1478 r. Były to „Żywoty” Plutarcha.

Zdalnie uruchamiany ładunek wybuchowy, umieszczony w śmietniku na jednej z ulic Armagh w Irlandii Pn. eksplodował w momencie, gdy obok niego przechodził patrol tzw. Królewskiej Policji Ulsteru (Royal Ulster Constabulary). 2 policjantów poniosło śmierć, a 1 został poważnie ranny.

Członkowie dywersyjnego ugrupowania Unita zamordowali 5 misjonarzy na drodze łączącej wioski Mauenge i Caculo w Angoli oraz uprowadzili 4 osoby, w tym 2 misjonarki brazylijskie.

W pobliżu chilijskiej bazy antarktycznej rozbił się o lodo-

wieo niewielki chilijski samolot pasażerski. Śmierć poniosło 8 turystów amerykańskich oraz 2 członków załogi.

W więzieniu w Moundville, w Wirginii wybuchł bunt więźniów, którzy wzięli 14 zakładników, domagając się polepszenia warunków w przepięknym zakładzie. Zginęły 2 osoby.

W 21. rocznicę pierwszej operacji bojowej palestyńskiej organizacji El-Fatah, OWP dokonała zamachu bombowego na

z dalekopisu

dowództwo jednostki wojsk izraelskich na północ od Jerozolimy. Jest wielu zabitych i rannych. Są znaczne straty materialne.

Nieznani sprawcy zastrzelili byłego szefa tajnej policji Gwatemali, Carlosa Ignacio Gonzaleasa Palaciosza. Zamachu dokonano na ulicy Amatitlanu.

Celnicy na londyńskim lotnisku Heathrow skonfiskowali 23 kg heroiny, przemycanej w bagażach 2 pasażerów przybywających z Pakistanu.

Niedopałek papierosa spowodował pożar budynku w Mon-

treau, w którym zginęło 7 osób, w tym 2 dzieci.

W belgijskim mieście Hasselt aresztowano 2 Arabów i Belga po wykryciu w jego mieszkaniu arsenału, zawierającego materiały wybuchowe, granaty, ciężki pistolet maszynowy, a także fałszowane paszporty z krajów arabskich.

Lekki samolot wiozący 2 rodziny doznał uszkodzenia silnika i rozbił się w pobliżu Picton w Nowej Zelandii. 4 dorosłych i 3 dzieci zginęło.

40 jugosłowiańskich robotników odniosło obrażenia w Austrii, gdy kierowca autobusu wiozącego Jugosłowian, powracających do RFN z urlopu w kraju zasnął za kierownicą.

W noc sylwestrową we Włoszech naliczono 459 rannych, a 1 osoba zginęła. Najwięcej wypadków było następstwem sztucznych ogniów i wybuchów petard.

300 osób odniosło obrażenia w potwornym ścisiku, a 124 osoby zatrzymano podczas zamieszek w Londynie, na placu Trafalgar, tradycyjnym miejscu witania nowego roku.

ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA

Witamy w nowym roku i zapraszamy na sobotnio-niedzielne spacerki po Krakowie. Towarzy-

szą nam w nich jak zwykle. Koło Grodzkie PTTK, Koło Przewodników Miejskich, Towarzystwo Miłośników Krakowa i WKFSIT. Gdzie tym razem? SOBOTA — 4 stycznia — wszystkie odznaki. Pogrzeby, groby i nagrobki królewskie. Zbiórka między godz. 9 a 11 koło Wawel-Touristu przy Sukienicach. Jakże interesująca i ciekawa historia nie tylko obrzędu pogrzebowego królów polskich, ale także historia budowania (Dokończenie na str. 2)

Tylko kilkanaście dni!!!

W kinach „Uciecha” i „Wanda” trzeci słynny film kung-fu na naszych ekranach: MISTRZYNI WU-DANG — następny przebieg kina chińskiego po KLASZTORZE SHAOLINI W rolach głównych mistrzowie międzynarodowi wu-szu. Seanse przedpremierowe od 6 stycznia o 20.30 i 21.15. Przedsprzedaż biletów w „Filmotechnice”.



W CIAGU 6 miesięcy po otwarciu „Panoramy Raclawickiej”, eksponowanej we Wrocławiu, płótno Kossaka i Styki obejmowało 200 tys. osób.

OD 1 STYCZNIA br. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z 13 grudnia ub. r. w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów wydawniczych. Nowy system, który wiąże wysokość stawki podstawowej z wielkością średniej płacy, pozwala na utrzymanie wynagrodzenia za artykuł autorski w stałej relacji do przeciętnej wynagrodzenia miesięcznego pracowników gospodarki społecznej. Stawka podstawowa za 1988 r. ustalona została w wysokości 21 tys. zł.

W 1985 ROKU program 2 TWP zaprezentował przegląd filmów naszej rodzimej kinematografii, zatytułowany „Oblicza polskie-



go kina”. Sposobem podobną formułę, w br. dział filmowy tego programu przedstawi „Panorama kina radzieckiego” — retrospektywny przegląd obejmujący 60 lat historii jednej z najważniejszych kinematografii świata.

NOWOSĄDECKIE Muzeum Okręgowo przygotowało w zabytkowym „Domu gotyckim” wystawę pt. „Fotograf wijski i jego świat”. Ekspozycja prezentuje dorobek niezwykłego człowieka, Wojciecha Migacza, który żył w latach 1874—1944.

ROZSTRZYGNIĘTY został konkurs na piosenkę żołnierską — Kolobrzeg-86. Jury po przesłuchaniu 167 piosenek przyznało dwie równorzędne I nagrody piosenkom: „Czyż ci... na drogę” — tekst Ewa Stopezyk, muzyka Bogdan Domagała oraz „Gdzie te dziewczyny” — tekst Zbigniew Kaszkur, muzyka Zbigniew Korepta.

Skierniewice—Kraków

Gdzie przechowywać owoce?

Prowadzone od lat badania w Instytucie Sadownictwa i Kwiatarstwa nad przechowywaniem jabłek w kontrolowanej atmosferze doprowadziły do opracowania nowej unikalnej technologii z niską zawartością tlenu w granicach 1,5 proc. oraz etylenu.

We współpracy z Instytutem Katalizy i Fizykochemii Politechniki Krakowskiej opracowano także nowe urządzenia zwane dopalaczem etylenu i konwertyry tlenu, charakteryzujące się niskim zużyciem energii, które zakupiło kilka krajów zachodnich.

Obecnie wspólnie z innymi placówkami badawczymi w kraju opracowywany jest mikrokomputerowy system kontroli i regulacji składu gazowego przy przechowywaniu owoców w kontrolowanych atmosferach, bardzo przydatny w sadownictwach gospodarstwach wielkotowarowych.

Od strony badawczej — zdanem dr Edwarda Lange, kierownika Zakładu Przetwórstwa i Zamrażalnictwa skierniewickiego instytutu — Polska ma w tej dziedzinie leżące się osiągnięcia, ale wprowadzenie ich do szerokiej praktyki nastęrcza wiele kłopotów.

Wymiana listów między M. Gorbaczowem i K. Livingstone'em

Strefy wolne od broni atomowej ważnym krokiem w stronę pokoju

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała we czwartek tekst odpowiedzi Michaila Gorbaczowa na list Kannela Livingstone'a, przewodniczącego Rady Wielkiego Londynu — organu samorządowego stolicy W Brytanii.

Zdobywamy Oznakę...

(Dokończenie ze str. 1)

grób, stawiania nagrobków. Zagładnieni m. in. w podziemia Katedry Wawelskiej.

NIEDZIĘLA — 5 stycznia — odznaka brązowa. Renesans w Krakowie. Zwiedzimy II piętrową Wawel, a po drodze na zamek oglądniemy renesansowe atyki. Zbiórka jak zwykle koło Wawel-Touristu (Sukiennice) godz. 9.30 do 10.30. Odznaka srebrna. Podziemia św. Michała — spotykamy się także koło Sukiennice między godz. 11 a 11.30. Zobaczymy inny świat. Zbierając punkty na odznakę złota proponujemy zbiórka na pl. Wolnica, koło Muzeum Etnograficznego między godziną 9.15 a 9.30 skąd przejdziemy do kościoła św. Katarzyny, gdzie zapoznamy się z historią Kościoła w obrządku greckokatolickim. Właśnie w kościele św. Katarzyny znajduje się przepiękna kaplica św. Doroty, oddana do użytku wiernych tego obrządku.

Dla zbierających punkty na najwyższą odznakę, złotą z pawim piórem pozostawiamy do wyboru jak zwykle jedną z tras proponowanych na sobotę i niedzielę.

Zapraszamy wszystkich miłośników historii naszego miasta na spacer po Krakowie, jego zabytkach i zakątkach.

Jezioro już po horyzont

(Dokończenie ze str. 1)

wanych 6 pomp, o niespotykanej w naszym kraju konstrukcji. Wodę pobiera ona będą o 20 metrów poniżej miejsca, gdzie jeszcze niedawno trwały intensywne prace, a dziś biją fale sztucznego jeziora. Właściwie już teraz mogłyby trwać próby. Z tym trzeba jednak poczekać do najbliższego poniedziałku, kiedy do Dobrej zjadą przedstawiciele warszawskiej Fabryki Pomp, by konstruktorskim okiem spojrzeć na swe dzieło. Próby potrwać około tygodnia i jeśli nie będzie niespodzianek, po ich zakończeniu rozpocznie się opróżnianie dobowycznego zalewu. Około połowy kwietnia, gdy poziom tafli wody znów osiągnie wysokość 255 m n.p.m. uruchomione zostaną, tym razem już ostatecznie, pompy, które zacząć tłoczyć wodę do rurociągu Raba-II. Jednocześnie zlikwidowane zostanie ujęcie doraźne, z którego korzystamy do tej pory. I choć zarówno w ujęciu wieżowym, jak i w czasie zbiornika prace trwać będą dalej, to ich punkt ciężkości przesunie się do Zakładu Uzdantnia Wody. (kg)

K. Livingstone przedstawił w liście do przywódcy radzieckiego poglądy brytyjskich zwolenników utworzenia stref wolnych od broni atomowej, popierając kroki mające na celu zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej.

W odpowiedzi M. Gorbaczow pisze m. in.: Kierując się jasną, konsekwentną pokojową polityką, Związek Radziecki czyni wszystko, co w jego mocy, aby zamknąć przed bronią drogę w kosmos, doprowadzić do radykalnej redukcji zbrojeń nuklearnych a w ostatecznym rachunku jej całkowitej likwidacji. Ważne miejsce w walce o zawężenie sfery przygotowań nuklearnych mają przedsięwzięcia w dziedzinie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i tworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata. W naszym stanowisku wobec stref bezatomowych nie robimy wyjątków dla żadnych państw. Jeśli ten lub inny kraj rezygnuje ze zdobycia broni nuklearnej i nie posiada jej na swoim terytorium, to otrzymuje od nas stanowcze i skuteczne gwarancje — stwierdził M. Gorbaczow.

LONDYN (PAP). Przewodniczący Rady Wielkiego Londynu określił odpowiedź M. Gorbaczowa na jego list jako „bardzo pozytywną”. Odpowiedź ta „świadczy o gotowości M. Gorbaczowa do prowadzenia rozmów z Zachodem i należy traktować to poważnie” — oświadczył K. Livingstone.

W odpowiedzi M. Gorbaczow pisze m. in.: Kierując się jasną, konsekwentną pokojową polityką, Związek Radziecki czyni wszystko, co w jego mocy, aby zamknąć przed bronią drogę w kosmos, doprowadzić do radykalnej redukcji zbrojeń nuklearnych a w ostatecznym rachunku jej całkowitej likwidacji. Ważne miejsce w walce o zawężenie sfery przygotowań nuklearnych mają przedsięwzięcia w dziedzinie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej i tworzenia stref bezatomowych w różnych rejonach świata. W naszym stanowisku wobec stref bezatomowych nie robimy wyjątków dla żadnych państw. Jeśli ten lub inny kraj rezygnuje ze zdobycia broni nuklearnej i nie posiada jej na swoim terytorium, to otrzymuje od nas stanowcze i skuteczne gwarancje — stwierdził M. Gorbaczow.

Znaczący wynalazek

(Dokończenie ze str. 1)

owej na skalę przemysłową patent stosowany jest na razie w 7. niewielkich przedsiębiorstwach i przynosi im od razu 50 milionów oszczędności. Ostatnio wprowadzili ją nową technologię huta „Silesia” w Rybniku, na razie na jednej linii trawiełniczej. Podają również próby po laboratoryjnych pozytywnych efektach wrocławskiej „Drumet”. Trwają przygotowania w Stocznich: Gdańskiej i Szczecińskiej.

Najważniejszą zaletą tej metody jest jej uniwersalność i bezinwestycyjność. Niczego nie trzeba przerabiać i dostosowywać.

wych, którego celem jest zapewnienie pokoju w znanym ponad 10-letnią wojną domową Libanie. Czy zawarte pod egidą Syrii porozumienie rzeczywiście doprowadzi do zaprzestania brańobójczych walk, które pochłonęły ok. stu tysięcy śmiertelnych ofiar, będzie się można przekonać już w najbliższych tygodniach. Pełne wprowadzenie w życie postanowień podpisanego dokumentu nie będzie łatwe, o czym świadczą zamachy na przywódcę milicji chrześcijańskiej i jednego z głównych negocjatorów w rokowaniach nad porozumieniem, Assada Szafariego oraz na samego prezydenta, Aminę Dżemajela, którym nie się na szczególnie nie

Jest lepiej niż było

stało. Ten ostatni przybył we czwartek do stolicy Syrii w celu podpisania wynegocowanego układu, który przewiduje m. in. równy podział władzy w Libanie między chrześcijan i muzułmanów.

Mimo porozumienia nie zmieniło się ani położenie geograficzne tego kraju na styku różnych wpływów i różnych interesów, nie zmienili się sąsiedzi, wśród których jest Izrael, nie zainteresowany stabilizacją w Libanie, nie uległy zmianie podziały polityczne wewnątrz kraju. Daleko idąca ostrożność w ocenie perspektyw tej umowy, jest więc pożądana, choć na-

Kraków i krakowianie nie mają niestety dobrej prasy w Nowy Rok. W POLITYCE Jagienka Wilczak pisze o trwałym procesie w sprawie kradzieży obrazów z Muzeum Narodowego i o braku zabezpieczeń przeciwpożarowych na Wawelu;

Kradzież ta wstrząsnęła środowiskiem historyków sztuki w Polsce i na świecie, bo jest przestępstwem w swej skali precedensowym. Świat ochrania dzieła sztuki również gorliwie, jak bankowe sejfy. Tymczasem Wawel — najwyższej klasy zabytku — strzeżony systemy alarmowe sprzed pół wieku.

W tymże numerze Wojciech Markiewicz — specjalny wysłannik do Krakowa — donosi, w jaki sposób odmówiono mu informacji w krakowskiej dyrekcji „Domu Książki”. A pytał reporter, jak prosili osoby prywatne i czym motywowały swoje prośby o sprzedaż wydania zbiorowego dzieł Gombrowicza, które ma wyjść w nakładzie 20 tys.

Jakby tego było mało, to jeszcze Stanisław Szala ironizuje na temat książki Rudolfa Klimka (z Krakowa) o raku („Rak, przyczyna, uwarunkowania, samoobrona”).

Ale nikt nam tak nie potrafi przysiąc, jak sami sobie. W KULTURZE (nowe literatury

w winiecie) Konrad Strzelewicki publikuje szkic pt.: Jak zginął „Ogień”. Zestawia w nim wersję śmierci „Ognia” przedstawioną w książce Władysława Machejka „Rano przed huragan” z relacjami uczestników akcji, która zakończyła się samobójstwem podhalańskiego watałki.

Wygląda na to, że teoretycy literatury powinni jednak posegregować utwory literackie o czasach najnowszych na fikcję i niefikcję, który to podział z powodzeniem stosowany jest na świecie i ułatwia czytelnikom orientację przy zakupie i czytaniu książek. A swoją drogą będzie co czytać, gdy bohaterki memuarów Sokorskiego zacząną nadysłać sposobowania.

Alte trudno wymagać, żeby autorzy barwnych wspomnień mieli jeszcze usposobienie dokumentalistów i precyzję statystyków. Zresztą przy pomocy statystyki dopiero można komuś zrobić wodę z mózgu. Andrzej W. Małachowski przedstawia w PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM dane, z których wynika, że w 1973

roku „mały fiat” kosztował 24,7 średnich pensji a w pierwszym półroczu 1985 — 17,4 średnich zarobków miesięcznych. *Celem tych wyliczeń nie jest udowodnienie, że samochody u nas nie drożeją. Chodzi mi jedynie o przedstawienie pewnych tendencji — zastrzega się autor.*

Jeżeli tak, to zgoda, bo w przeciwnym wypadku należałoby powiedzieć, ile za średnią pensję można kupić droższej żywności, o ile wzrosły koszty opału, światła i mieszkania oraz inne wydatki, które się musi ponieść, zanim człowiek zacznie myśleć o kupnie samochodu.

Przeanalizujmy. W tymże PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM Wysoko Postawiona Osoba zapytana o perspektywy w nowym roku odpowiada, że trzy sprawy wydają się jej najważniejsze: Po pierwsze przystąpienie do konstrukcji ostatecznej wersji planów na najbliższą pięcioletkę. *Musimy się nauczyć tworzyć z dalszym perspektywicznym wyprzedzeniem.*

Z pewnością jest to myśl słuszną, ale jakoś smutno, że mamy być w nadchodzącym roku znowu silni planowaniem a nie realizacją planów.

ZASTĘPCA

Dzięki radzieckim kredytom

Uruchomiono nowe wydzielone w hutach „Katowice” i „Pokój”

W pierwszym dniu roboczym nowego 1986 roku po okresie ruchowym przekazane zostały 2 bm. do eksploatacji dwa noworoczne obiekty metalurgiczne: oddział obróbki cieplnej szyn w hucie „Katowice” oraz wydzielony profil giętych w hucie „Pokój” w Rudzie Śląskiej. Obie inwestycje zostały sfinalizowane na mocy międzyradzieckich porozumień polsko-radzieckich, dzięki kredytom ze Związku Radzieckiego. Ich realizacja jest kolejnym przejawem pokonywania naszych kłopotów gospodarczo - ekonomicznych. Są też początkiem strukturalnych przeobrażeń w polskiej metalurgii żelaza i stali w celu doskonażenia jakości wyrobów fi-

nalnych oraz poprawy warunków hutniczej pracy.

W uroczystym przekazaniu do eksploatacji nowych obiektów uczestniczyli przedstawiciele władz ZSRR i Polski, m. in. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Antonow oraz wicepremierzy Władysław Gwiazda i Zbigniew Szalajda.

Przebywającego w Polsce Aleksieja Antonowa przyjął 2 bm. prezes Rady Ministrów, Zbigniew Messner, dziękując za udzieloną pomoc kredytową. Oceniono stan współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR i rozpatrzone zadania na najbliższą przyszłość. W szczególności pozytywnie oceniono rozwój wzajemnej wymiany handlowej. Premier Messner podkreślił duże znaczenie zwiększonych w ub. r. dostaw szeregu cennych towarów rynkowych do PRL. (PAP)

Zmianie ulega tylko sam roztwór kąpieli, do którego dodaje się inhibitory bardzo łatwo dostępne w krajowej produkcji (za 200 zł na około 3 tony kwasu).

Wszystko wskazuje na to, że przy globalnym wprowadzeniu tej unikalnej w skali światowej metody, oszczędności wyniosłyby miliardy złotych i setki tysięcy ton surowca.

Niestety, jak nas poinformował inż. Adam Nakielny, z 52 dużych zakładów cynkowych w Polsce, które poinformowano o tym wynalazku jak na razie tylko kilka odpowiedziało na ofertę.

ANDRZEJ GESING

Tragiczne zatrucie tlenkiem węgla

Tragicznie dla 6 dzieci w wieku od 12 do 17 lat zakończyła się sylwestrowa przytacka. 5 dziewcząt, uczennice szóstej klasy szkoły podstawowej w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) postanowiło wspólnie z 3 kolegami uczcić nadziejście Nowego Roku w mieszkaniu jednego ze wspólnych znajomych. Chłopcy dołączyli tuż po północy. Wcześniej we własnym gronie witali Nowy Rok na działkach w altanie.

1 bm. rano wszyscy uczestnicy zabawy (8 osób) udali się do altany na działkę. Dołożyli do pieca węgla i zasnęli. Po godzinie jeden z chłopców wstał i poszedł do domu zostawiając siedmiorgo śpiących przyjaciół.

Około godz. 12 działek jednej z dziewcząt, zaniepokojony nieobecnością wnućki, rozpoczął poszukiwania. Po kilku godzinach odnalazł zaczadzonego uczestników zabawy. Poinformował RUSW w Nowej Soli, dwie dające oznaki życia dziewczynki przewieziono do szpitala; jedna z nich zmarła w drodze, drugą uratowano. Przyczyną zgonu było zatrucie tlenkiem węgla. (PAP)

Ogłoszenia Ekspresowe

POMORSKI Antoni, zam. Kraków, Francesco Nullo 13/19, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Stołecznego w Warszawie. g-98639

NAJLEPSZY obrotni i stróż — dogł scentet — sprzedam. Nowa Huta, os. Na Wzgórzach 5/1. g-98659

PRACOWNIKA do mycia, smarowania i wymiany oleju w samochodach przyjeździe. Obsługa Samochodów Kraków, Zmujdzka 4. g-98319

COCKER-SPANIELE, 2 złote szczeniaki, po championie Polski, zwycięzcy Keesemet (PRL) i złotej medalistki — sprzedam. Tel. 34-15-65, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel — między godz. 10—13. g-98613

POSZUKUJE lokalu nadającego się na sędę meblowy w dobrym punkcie miasta. Oferty 98039 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię. Tel. 34-51-05. g-98119

SAMODZIELNA gospoście do prowadzenia domu 1 osobie — przyjmie. Wynagrodzenie bardzo dobre. — Tel. 22-94-451 g-90106

26 XII pozostawiono w tramwaju „21” torbę w zieloną kratę, z cenną zawartością. — Znalazcę prosi się o zwrot za nagrodą pod adresem: Nowa Huta, Kościuszkowskie 6/176. g-98324

ATRAKCYJNA kurtkę z fok — sprzedam. Chrzynów, tel. 38-64. g-98333

FILNIE sprzedam wtryskarkę i skóry cięte. Tel. 55-32-11. g-98263 /przedruk

TECHNICS Deck RS-M25X3, Receiver SA-22, Atari 800 XL — sprzedam. Tel. 44-10-15. g-98370

SEGMENT kalwaryjski — wysokość 2,20 m, długość 3,50 m, kolor ciemny orzech — sprzedam. Wiadomość: Pstrowskiego 66/6. g-98612

OWCZARKI niemieckie, szczeniata — sprzedam. Kraków, ul. Słomiana 22/3 g-98559

MAŁEZWSTWO — poszukuje mieszkani. — Oferty 98003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DNIA 30 XII zgubiono worek z zakupami na Stradomiu. — Proszę o zwrot. Oferty 98710 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zmarł twórca filmu „Most na rzecę Kwai”

NOWY JORK (PAP). W wieku 85 lat zmarł Samuel Spiegel, amerykański reżyser filmowy, znany m. in. z filmów „Most na rzecę Kwai” z Alecem Guinnessem i „Afrykańska Królowa” z Humphreym Bogartem i „Noc generałów”. Za swoje filmy otrzymał on 35 Oscarów. Wiele z nich zalicza się do dzieł klasycznych w rozwoju kinematografii.

W dniu 1 stycznia 1986 r. zmarła nagle

mgr MARIA BANACHOWA

artystka-graficzka, redaktor Wydawnictwa Literackiego.

Straciłmy naszą drogą koleżankę i przyjaciółkę, człowieka wielkiej dobroci i skromności.

Zespół Wydawnictwa Literackiego

W dniu 30 grudnia 1985 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 59 lat nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

MAKSYMILIAN DYLAĞ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 stycznia 1986 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pograżeni w żalobie

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE, SYNOWE, WNUCZKI, WNUKI, BRACIA I SIÓSTRY wraz z RODZINĄ

S. t. p.

TADEUSZ RAŁOWICZ

ur. 30 III 1913 r., najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 31 grudnia 1985 r., przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 stycznia 1986 r. o godz. 11.45 na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUKI

DO SOBÓTY

Człowiek z przeszczepionym sercem nie żyje Porażka zrodzi zwycięstwo?

Telefon na biurku dyżurnego lekarza kraju nie odzywa się tego popołudnia zbyt często. W przedświąteczną sobotę ludzie są raczej zajęci zakupami. Telefony, te które są, należą do typowych. Lekarz dyżurny z Włocławka informuje o zdarzeniu żuka z syreną. Cztery osoby poszkodowane, kierowca syreny, 28-letni młody człowiek, ojciec czwórki dzieci, nie żyje; zatrzymano kierowcę żuka podejrzanego o prowadzenie samochodu po wodce. Telefon z Warszawy, zdenerwowany obywatel nie może znaleźć termometru lekarskiego, wylewa swoje żale. Telefon z Katowic. Lekarz dyżurny województwa poszukuje leku dla pacjenta.

— Doktorze nie możemy się pomylić, proszę literować — mówi IRENA MARCINEK, wicedyrektor Departamentu Profilaktyki, Lecznictwa i Rehabilitacji w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, pełniąca tego dnia dyżur. N — jak Natalia, E — jak Ewa, L — jak Lucyna... „Nelimitycin”. A w jakiej postaci — pyta — ampułki, zastrzyki? W jakich dawkach?

Rozmówca coś wyjaśnia, doktor Marcinek zmienia się na twarzy: — Ach, to o niego chodzi! Nie odkładając słuchawki — lekarz z Katowic bierze przez drugi telefon potrzebne informacje — mówi mi, że chodzi o Zygmunta Chruszcza, pacjenta doktora Religi. Jest z nim źle. Ta wiadomość robi wrażenie. Związana na tym, kto go widział, rozmawia z nim, kto znał go za zwycięzcę. Wielu Polaków tak potraktowało tę drugą transplantację serca w Zabrze.

Widziałam Zygmunta Chruszcza na początku grudnia, w dwa tygodnie po operacji, która wtedy uratowała mu życie. Wiadomo było, że cierpią na miocardiopatię zastoinową, czyli chorobę zwyrodnienia mięśnia sercowego, któremu nie pomagają żadne środki farmakologiczne ani zabiegi chirurgiczne. Poza tym jednym — wymianą chorego serca na inne, zdrowe.

Zygmunt Chruszcz miał więc przed sobą perspektywę rychłej śmierci, a za sobą zaledwie 25 lat życia. Dlatego podjął wyzwanie śmierci. Przyjął propozycję docenta ZBIGNIEWA RELIGI, który po kilkunastu latach od pierwszej w Polsce transplantacji serca, po kilku dniach od swojego pierwszego przeszczepu, zakończono śmiercią pacjenta, miał odwagę podejmować jeszcze raz ryzyko. Zapewne tym razem sądził, że ma więcej szans. Pacjent, choć także skazany przez chorobę, nie był tak schorowany jak pierwszy. Był młody, mógł się lepiej bronić.

Gdy byłam w Zabrze 2 grudnia br. Zygmunt Chruszcz nie czuł się najlepiej. Doktor JAN BRZÓZOWSKI, uczestniczący w przeszczepianiu jego serca, odradzał rozmowę:

— Minęła euforia pierwszych dni, znajduje się teraz w psychicznym dołku.

Pacjent czuł się zmęczony codziennymi badaniami (morfologia, OB, transaminazy, EKG...), cotygodniowym pobieraniem wycinka serca, który miał informować lekarzy, czy nie pojawiają się symptomy odrzucenia.

Mark Twain — emeryt...

Jakież było zdumienie pracowników Muzeum Marka Twaina w Hartford w USA, kiedy otrzymali list od Związku Emerytów, w którym zwrócono się do „znanego pisarza amerykańskiego”, aby przystąpił do Związku. W kopercie znajdowała się też legitymacja członkowska i blankiet na zapłatę składki. Kiedy wiadomość o tym przedostała się na łamy prasy, Związek Emerytów odpowiedział, że list wysłano na skutek omyłki komputera, służącego przy sporządzaniu dokumentów.

(Przed premierą „Podróży Pana Kleksa” mówią autorzy filmu: KRZYSZTOF GRADOWSKI — reżyser, ANDRZEJ KORZYŃSKI — kompozytor, MARCIN BARAŃSKI — główny aktor dziecięcy)

— Podróże Pana Kleksa różnią się stylem, klimatem od poprzedniego Pana filmu opartego również na książce Jana Brzechwy... — Staralem się, aby opowieść o dalszych losach profesora Kleksa — mówi Krzysztof Gradowski — nie powielała wzorów stworzonych przy realizacji „Akademii”, ale by zachowując przesłanie utworu literackiego proponowała nowe rozwiązania inżynierskie i oryginalny kształt ekranowy. „Podróże” są więc odświeżeniem Pana Kleksa po baśniowych krainach, opowiedziana przy użyciu najnowszych środków technicznych. Szybsza jest akcja, większa dynamika filmu.

nia. Dokuczał mu zwłaszcza stan zapalny jamy ustnej. Dermatolodzy stwierdzili, że jest to grzybica, która zaatakowała natychmiast, gdy zaczęła działać cyklosporyna, najlepszy lek na świecie produkcji szwajcarskiej firmy Sandoz, znoszący barierę obronną organizmu. Organizm Zygmunta Chruszcza przestał traktować obce serce jak wroga, nie umiał już jednak rozpoznawać rzeczywistych wrogów i walczyć z nimi.

Jest to teraz największym problemem przy transplantacjach. Nie sam zabieg chirurgiczny, prostszy niż niektóre inne operacje na sercu. Pacjent leżał w izolacji bloku pooperacyjnego i pragnął jednego: spokoju i snu. Chciał zapomnieć o kłopotach z przełykaniem, o bólu obrzmiałego języka. Nie rwał się jak przedtem do spacerów. Nie opowiadał o domu, nie chciał już grać w karty z pielęgniarkami.

Okazuje się teraz, że mimo zastosowania wszystkich dostępnych leków grzybica nie ustąpiła. Nelimitycin jest właśnie tym lekiem, którego szuka lekarz dyżurny z Katowic jako ostatecznej deski ratunku. Za chwilę odzywa się znowu i z wyrazu twarzy doktor Marcinek domyślam się, że stało się coś złego.

— Ale to przecież nie z powodu grzybicy — krzyczy do słuchawki.

— Zmarł w czasie tej rozmowy — mówi ściszo, potem dodaje jakby usprawiedliwiająco: jestem emocjonalnie związana z problemem.

Dochodzi tego dnia do zadziwiających zbiegów okoliczności. Dyżur tego dnia w Ministerstwie pełni osoba odpowiadająca akurat za kardiologię i ona pierwsza dowiaduje się o tej śmierci. I dzieje się to w trakcie rozmowy ze mną, jednej z wielu rozmów, jakie przeprowadziłam dokumentując temat „Transplantacje i kardiologia”.

Temat transplantacji w zabrzańskiej klinice przewijał się przez całą naszą rozmowę. Ciągłe powracaliśmy do tych samych nazwisk: docent Religa, docent Działkowiak z Krakowa, którego ośrodek dokonuje najwięcej operacji na sercu, profesorowie Sitkowski i Moll.

Irena Marcinek była tym pracownikiem Ministerstwa, do którego zwrócił się docent Religa tej listopadowej nocy, gdy miał już dawno, lecz nie potrafił przełamać bariery prawnej, odgradzającej go od pierwszej transplantacji. To doktor Marcinek pomogła skompletować zespół lekarzy: anestezjologa, neurologa i lekarza sądowego, orzekających o śmierci mózgowej mężczyzny, który zginął w wypadku. Potem znalazła prokuratora, bo jego decyzja o wcześniejszej, niż przewiduje normalnie prawo, sekcji i pobraniu tkanek była niezbędna.

Doktor Marcinek była oczywiście w zabrzańskiej klinice, poznała Zygmunta Chruszcza... Cieszyła się z sukcesu, jak i całe kierownictwo resortu. Bo sukces Religi i jego pacjenta można było traktować jako sukces całej

naszej kardiologii, a ponieważ i resortu, na który dotychczas spadały głównie gromy obywateli za zaniedbania służby zdrowia. Ten sukces był potrzebny i społeczeństwu nekannemu kłopotami codzienności. Tę potrzebę wyrażali być może najjaśniej niektórzy dziennikarze nie umiejący powściągnąć nadmiernej euforii.

! Oto sukces zamienił się w porażkę. Nie ma już dowodu niezwykłych możliwości człowieka, sięgających nawet po zwycięstwo nad śmiercią. Nie ma już Zygmunta Chruszcza.

Doktor Marcinek dzwoni do Zabrze. Zastępca docenta Religi podaje przyczynę zgonu — nie odrzucenie przeszczepu, lecz zwykła infekcja. Zapalenie płuc, jakie zabijało także pierwszych pacjentów z przeszczepionymi sercami na Zachodzie. Nie ma jeszcze ostatecznych wyników laboratoryjnych, lecz podejrzewane są Gramm — ujemne bakterie Klebsiella, te same, które zabiły Louisa Washkowskiego, pierwszego człowieka z przeszczepionym sercem.

Zygmunt Chruszcz jeszcze tydzień temu czuł się na tyle dobrze, że miał pojechać w towarzystwie pielęgniarki do domu na Święta. Ale w nocy z niedzieli na poniedziałek (15-16 grudnia) dostał wysokiej gorączki. Wystąpiły też inne niepokojące objawy. Zdjęcie rentgenowskie zrobione następnego dnia potwierdziło podejrzenia: prawostronne zapalenie. Wkrótce stan zapalny przeniósł się na drugie płuco. Zastosowano wszystkie dostępne antybiotyki, leki wzmacniające.

Choińka, jaką zorganizowano w klinice w piątek po południu, miała niemal żalobny nastrój. Stan pacjenta pogorszał się. Dzień później, 21 grudnia o godz. 16.00, po 39 dobach od udanej transplantacji serca, Zygmunt Chruszcz zmarł.

Docent Religa spędził przy swoim pacjencie ostatnie dni. Teraz także jest w klinice.

Przeprasza, ale nie jest w stanie podejść do aparatu — słychać z tamtej strony telefonu.

— Docentowi potrzeba teraz wsparcia — mówi do mnie dr Marcinek.

Bo sukces ma wielu ojców, a klęska jest sierotą. Wiadomo przecież, że nie wszyscy byli zachwyceni transplantacjami. Także w świecie lekarskim, w mikroświatku kardiologów. Już było słychać niechętny głos, pierwsze ataki. Niekoniecznie z zawiści. Są ludzie, którzy uważają, że takie spektakularne sukcesy odwracają uwagę od istotnych niedomagań naszego leczenia. O stanie polskiej kardiologii nie świadczą przecież transplantacje serca w zabrzańskiej klinice. Świadczą one jedynie o tym, że nareszcie znalazł się w kraju dostatecznie wyposażony w aparaturę ośrodek i że są w kraju lekarze, którzy potrafia robić najbardziej skomplikowane zabiegi wykonywane na świecie.

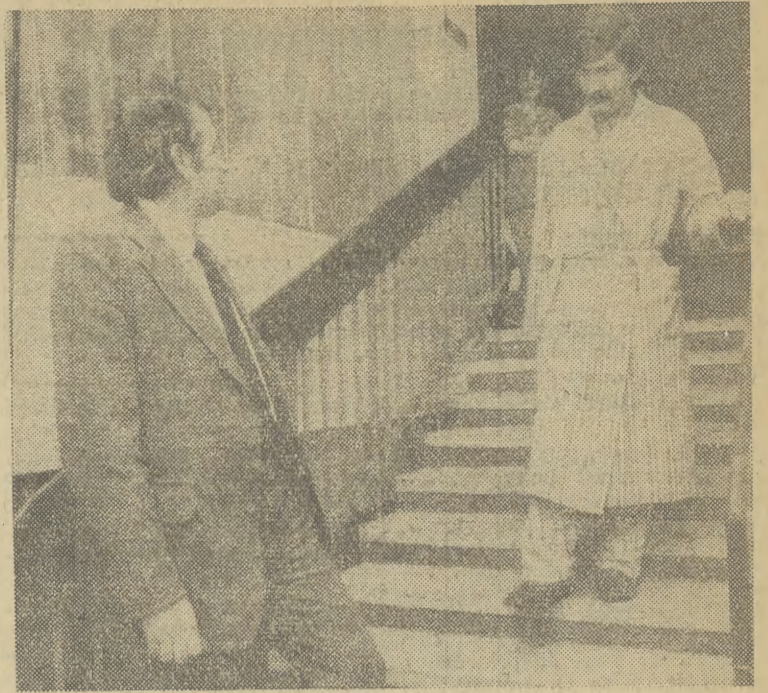
O stanie polskiej kardiologii świadczą natomiast to, że zaledwie co dziesiąty pacjent wymagający interwencji chirurgicznej może na nią liczyć. Tymczasem w Holandii zezwolono na transplantacje serca dopiero wtedy, gdy zapewniono operacje wszystkim potrzebującym zabiegom. Stało się to nieco ponad rok temu.

— Ani przez chwilę nie pomyślałam, że mogłoby zrezygnować — mówi Irena Marcinek — choć oczywiście teraz będzie im

trudniej. Ale znam Religę. Wiem, że zrobił wszystko, co mógł. Wiem też, że nie zrezygnuje. A ja sama mam też jedno marzenie — żeby jeszcze nim odejść z tego gmachu na emeryturę, oni nie umierali z tego powodu, że nie możemy im pomóc. Wiele zrobiliśmy przez ostatnie dziesięć lat dla chorych na nerki. Zarówno dializowanie, jak i transplantacje są już normalnym leczeniem. Myślę, że będzie tak i z sercem.

Znowu podnosi słuchawkę. Wyszukuje kolejne numery. Chce zawiadomić swoich szefów wcześniej, niż podadzą z radio i telewizja. Ale ministra i jego zastępców też nie ma w domach.

ALICJA BASTA



Na zdjęciu: Zygmunt Chruszcz z docentem Religą.

Trzecia wojna o Morskie Oko

Być w Zakopanem i nie widzieć Morskiego Oka, to tak, jak przyjechać do Sopotu i chociaż raz nie przepacerować się po moło. Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy popularnością i modą na soppkie moło a Morskie Oko. Pierwsze w przypadku wyeksploatowania można odnowić, natomiast zdeptanej przyrody, owej perły naszych Tatr, wyremontować się nie da.

Gróżba dewastacji jednego z najpiękniejszych szlaków tatrzańskich nie pojawiła się nagle. Narastała w miarę rozwoju masowej turystyki, szczególnie w wyniku eksplozji motoryzacji. To jednak już historia współczesna. Pierwsi ludzie, którzy docierali do Morskiego Oka, by podziwiać jego urok musieli wędrować tu z Zakopanego pieszo. Nie nazywano ich jeszcze turystami, lecz badaczami Tatr, lub poszukiwaczami przygód, chociaż we współczesnym pojęciu zasługiwali na miano prawdziwych turystów.

Coraz większe zainteresowanie tym zakątkiem sprawiło, że na początku XIX w. pojawiły się tu pierwsze inwestycje w postaci drogi (a właściwie leśnej drożki) i kilku szałasów a następnie schroniska zbudowanego nad sa-

myślnego dla nas rozstrzygnięcia tego sporu. Już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości rozpoczęła się na Morskie Oko inwazja turystów. Sprzyjała jej uruchomiona z Zakopanego komunikacja autobusowa. Ale na prawdziwy exodus trzeba było jeszcze poczekać pół wieku. Nastąpił on w procesie rozwoju masowej turystyki i motoryzacji.

W ostatnie dni października br. odwiedziliśmy Morskie Oko w grupie uczestników sesji ekologicznej i przedstawicieli Tatrzańskiego Parku Narodowego. Po drodze zatrzymaliśmy się na dużym parkingu w Palenicy Białczańskiej, by wysłuchać relacji o tym, co potocznie nazywa się tu drugą wojną o Morskie Oko. Była ona nieunikniona, a „wydali ją” gospodarze województwa nowosądeckiego zamortyzowanymi turystami.

Mam wątpliwości, czy naprawdę chodziło tu o turystów? Napór na ten najpiękniejszy górski zakątek objawił się pod koniec lat 70. (w sezonie letnim) liczbą ok. 20 tys. wycieczkowiczów na dobę. Niezależnie od autobusów PKS kursujących z Zakopanego niemal nad samo jezioro, dowożeni byli oni setkami turystycznych autokarów i prywatnych pojazdów. Wspomniany parking, jak również kolejny wybudowany na Polanie Włosienica na 1,6 km przed Morskim Okiem nie były w stanie pomieścić olbrzymiej masy samochodów, które w tej sytuacji zajmowały poobocza asfaltowej drogi. Chmury niebieskawy spalin wypełniały cały ten szlak, gdzie dawniej można było oddychać najczystszym w kraju powietrzem.

Decyzja zatrzymania tego gigantycznego ruchu wywołała początkowo konsternację — później liczne protesty. I to była ta trzecia wojna wypowiedziana tym razem przez masowego i zmotoryzowanego turystę przeciwko decyzji nowosądeckiego wojewody.

W końcu doszło do kompromisu: do Włosienicy (1,6 km przed Morskim Okiem) dopuszczono komunikację waha-dlową PKS oraz te autokary turystyczne, które jadą z wykwalifikowanym przewodnikiem. Ruch turystyczny zmniejszył się do 3 tys. osób na dobę, lecz miłośnicy i ochroniarze Tatr twierdzą, że będzie się on stale zwiększał, gdyż kompromis ten stwarza możliwości omijania ustalonych przepisów. My natomiast stosując się do nich w pełni, pokonujemy pieszo ten ostatni odcinek do Morskiego Oka brnąc po zlodowaciałym śniegu i uskakując co chwilę przed młodymi amatorami „białego szaleństwa”, którzy uczynili chwilowo z tej drogi — nartostradę. Wreszcie jesteśmy u celu i możemy podziwiać przy wspaniałej słonecznej pogodzie urok Morskiego Oka w zimowej szacie. O tej porze roku słońce zachodzi tu już o godz. 13 chowając się za wyniosły Szczyt Mięguszwiecki (2435 m) i momentalnie robi się piekielnie zimno. Ale już wcześniej zmroziły nas informacje miłośników Tatr o ściekach spływających ze schroniska do pobliskiego Rybiego Potoku, które dwukrotnie przekraczają dopuszczalną normę oraz o trwających od 20 lat staraniach o budowę lokalnej oczyszczalni ścieków. Schronisko wreszcie zamknięto, ale nie z powodu zanieczyszczenia środowiska, lecz zagrożenia pożarowego. Tatrę znowu oddały się od turysty, ale czy na tym ma polegać ich ochrona?



Ośnieżona dolina Morskiego Oka.

„Podróże Pana Kleksa” Prezent dla dzieci i rodziców

Co chciałbym powiedzieć, dzieciom? Dużo i mało. Dużo, bo mam nadzieję, że każde dziecko znajdzie w nim coś dla siebie, mało, bo film jak każda bajka opowiada o odwiecznym problemie walki dobra ze złem i ma sprawić, aby widz opowiedział się po stronie dobra.

— Jak przebiegała realizacja filmu? — Zdjęcia kręciliśmy w Polsce, Bułgarii oraz w ZSRR. Mieliśmy oczywiście mnóstwo kłopotów, ale również dużo przygód.

Kilka scen kręciliśmy na siedemnastowiecznym galeonie w okolicy Burgas, na pełnym morzu. Była to znakomicie wykonana wierna kopia statku. W pewnym momencie wokół nas pojawiły się nowoczesne łodzie podwodne.

Podpłynęły bardzo blisko a na pokład jednej z łodzi wyszedł oficer i zapytał pod jaką banderą płyniemy.

Cała realizacja była wielką przygodą. Być może również dlatego, że po raz pierwszy w polskiej kinematografii powstawało przedsięwzięcie na taką skalę. Przy tak bogatej produkcji ogromną ilość pracy włożyła w to obsługa techniczna. Cieszę się więc, że KAW wydaje książkę „Pan Kleks na ekranie”, która będzie przewodnikiem po kulisach filmu, pokaże, jak wyglądała praca scenografów, projektantów kostiumów i służby technicznej.

— Czy to Pan wymyślił teorię, że dzisiejsze dzieci najbardziej lubią piosenki rockowe?

Andrzej Korzyński — autor muzyki.

— Chyba nie ja. Jest to konsekwencja naszych czasów. Zmieniły się obyczaje, wrażliwość, zmieniła się muzyka. Młodzież ma z nią dziś zupełnie inny kontakt. Ogromną rewolucję w słuchaniu wywołały ostatnio tele-dyski, w konsekwencji na „normalnym” filmie czy słuchając muzyki z płyt młodzież i dzieci po prostu się nudzą.

„Akademia” była bardzo liryczna i kameralna. Nowy film o Panu Kleksie jest inny, ogromnie dynamiczny. Inna jest więc też muzyka, różnicowana, bo śpiewa w nim chór dziecięcy „Lutnia”, a jest też Malgosia Ostrowska z „Lombardu”. Śpiewa oczywiście

również Piotr Fronczewski oraz wielu innych znanych i lubianych aktorów, jak np. Janusz Rewiński. Podkłady muzyczne do prawie wszystkich piosenek nagrał sam, oczywiście na instrumentach elektronicznych.

Mam nadzieję, że nie będzie tym razem kłopotu z nabyciem kaset.

— O dorosłych akurat już wiemy wszystko, kim jest natomiast główny aktor dziecięcy?

Marcin Barański.

— Jestem uczniem ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 292 w Warszawie. Śpiewam w chórze „Lutnia”. W filmie „Podróże Pana Kleksa” gram chłopca okrętowego, Pietrka, który towarzyszy Panu Kleksowi.

Jeszcze nie wiem, czy zostanę aktorem, wszyscy mi to odradzają, mówią, że to trudny zawód. Ale chciałbym jeszcze kiedyś zagrać w takim wspaniałym filmie.

Rozmawiała:

JOANNA BOCHKOWSKA

ADAM ŻARNOWSKI

Odpoczywam przy szopkach

Z nestorem krakowskich szopkarzy — STANISŁAWEM PACZYŃSKIM rozmawia ADAM ZIEMIANIN.

I w tym roku wśród nagrodzonych szopkarzy krakowskich znalazł się Stanisław Paczyński, od lat zdobywający nagrody na tych przeglądach. W kategorii szopek dużych zdobył on II miejsce. Ma on najdłuższy z żyjących szopkarzy staż w wystawach przy pomniku Adama Mickiewicza. Wystawia od 1948 roku.

— Skąd wzięła się u Pana ta pasja?

— Od dziecięcych lat chodziłem z tekturową szopką po domach i śpiewałem koledy. Urodzony jestem na Ludwinowie, więc tam był mój teren. Już wtedy szopkę robiłem sam. Pamiętam jak ciąłem i przyklejałem kłosa zboża, które były dachem szopki. Przed wojną ojciec zaprowadził mnie na prawdziwy przegląd szopek. Organizował go dr Dobrzycki, ówczesny dyrektor Muzeum Historycznego w Krakowie. To było dla mnie duże przeżycie.

— Potem przyszła okupacja.

— Ciężko mi wspominać ten okres. Mając 15 lat zostałem aresztowany i trafiłem do obozu ciężkich robót w Sudetach. Pierwszą szopkę wystawiłem w 1948 roku. Do 1952 roku nie dostałem żadnej nagrody, ale byłem cierpliwy. Później posypały się jak z rękawa. Od tego czasu jestem w czołówce.

Ciemogród w stolicy

Fiat

Egzorcysta

pilnie

poszukiwany

Jak doniósł mediolański dziennik *CORRIERE DELLA SERA*, w diecezji turyńskiej już od roku wakuje urząd egzorcysty, obsadzany bezpośrednio przez arcybiskupa, kardynała Anastasio Ballestrero.

Wakat kłopoty nie tylko opętanych, ale i ludzi nauki. Profesor Gianluigi Marianini, badacz satanizmu i spirytyzmu, nie może się nadziwić: „Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego takie miasto jak nasze (tzn. Turyn — przyp. red.), jedna ze stolic satanizmu (...), ze swoim przemysłem chiromantów, magów i czarowników, o obrotach nieomalże równych fiатовskimi, nie ma swego egzorcysty jak inne?”

Profesor Marianini uczestniczył w celach poznawczych w kilkudziesięciu obrzędach wypędzenia szatana. W tzw. przypadkach prostych wystarcza — jego zdaniem — odmówienie modlitwy napisanej przez papieża Leona XIII z inwokacją do św. Michała oraz pokropienie wodą święconą. „W przypadkach poważniejszych — wyjaśnia Marianini — oprócz wody święconej potrzebna jest hostia. Odmawiane są modlitwy chwalcące Boga i wyklinające Złego. Widziałem ludzi wymiotujących gwoździem; dzieci, zupełnie jak ta dziewczynka z filmu „Egzorcysta”, całkowicie się przeobrażające ze straszliwą siłą fizyczną; 10-letniego chłopczyka, synka biedaków, władającego płynnie łaciną, greką, francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim i portugalskim; dziewczynkę, która jeszcze chwilę wcześniej nieśmiała i grzeszna stawała się opętana, chrapliwym głosem wykrzykując spróżności i tarzając się po ziemi”.

Jednym z duchownych, który przez ostatnie 10 lat dzień w dzień zajmował się wypędzaniem diabła w Turynie, jest 72-letni Ugo Saroglia. Obecnie przeszedł na emeryturę. „Wykonałem setki egzorcyzmów — opowiada. — Wymaga to wielkiej równowagi psychicznej, w pewnej chwili musiałem jednak zrezygnować”.

Na pytanie, czy widział kiedyś musiałem jednak zrezygnować? — Nie. Widziałem kobietę, mężczyzn i dzieci opętanych przez Złego, choć muszę powiedzieć, że w całej mojej karierze egzorcysty tylko w 10 proc. przypadków miało miejsce autentyczne opętanie. Inni, którzy przychodzili do mnie, byli no prostu dotknięci zaburzeniami nerwowymi lub psychicznymi”.

Czy bał się szatana? — docieka dziennikarz. — „Bać się nie bałem, ale doznałem uczucia dojmującego zlodowacenia. Wówczas wyczułem diabła i musiałem go pokonać w imię Kościoła, a więc Boga”.

Okazuje się więc, że popyt na egzorcystów przewyższa podaż, a chętnych do zmasaż ze złowrogimi mocami w Italii zaczyna brakować.

OLGA MARGICKA
(Interpress)

śpiewaliśmy koledy i dzieliłymi się kawałkami białego chleba, który cudem zdobyty, zastąpił nam opłatek. To był bardzo ciężki obóz. Żyje nas jeszcze pięciu chłopaków.

— Czy zostały Panu jakieś pamiątki z tego okresu?

— Udało mi się sporo zachować, ale przekazałem je dla szkoły. W klasie, gdzie po aresztowaniu wrzucili mnie Niemcy, przy ulicy Wąskiej, później uczył się mój syn, a potem jeszcze wnuk. Do tej szkoły przekazałem swe wojenne pamiątki i w tej klasie powstała izba pamięci narodowej.

— Ale wróćmy może do szopki...

— Wystawiałem je już 37 razy. Mam najdłuższy szopkarzy staż. Pierwszą szopkę wystawiłem w 1948 roku. Do 1952 roku nie dostałem żadnej nagrody, ale byłem cierpliwy. Później posypały się jak z rękawa. Od tego czasu jestem w czołówce.

— Świadczą o tym nie tylko pierwsze czy drugie nagrody, ale i Pańskie wystawy. W kraju były one m. in.: w Poznaniu, Katowicach, Częstochowie, Warszawie, Zabrzu, Nysie, Brzegu, Raciborzu, we Wrocławiu, nie sposób wymienić wszystkich miejscowości. A za granicą?

— Tu tym bardziej nie da się wymienić wszystkich wystaw. Skupię się więc na najważniejszych. Moje szopki oglądano w: Londynie, Nancy, Lozannie, Rzymie, Neapolu, Florencji, trzykrotnie w Aachen — RFN, na światowej wystawie szopek, a także w Norymburdze, Lipsku, Pradze, Amsterdamie, Sztokholmie, Bratysławie, Montrealu, Nowym Jorku, Melbourne, Mexico, Kalifornii, San Diego, Wiedniu, Paryżu i Madrycie.

— W głowie się kręci od tych miast, ale skoro mówimy, gdzie były wystawiane, powieźmy jeszcze kto je otrzymał.

— Jedną z moich szopek ofiarowałem naszemu Papieżowi Janowi Pawłowi II. Ma też moja szopka królowa Anglii — Elżbieta, a także marszałek Związku Radzieckiego, który wywalał Kraków — Iwan Koniew. Szopkę moją miał też prezydent Francji gen. de Gaulle. Moje szopki „grały” w serialu Andrzeja Wajdy „Z biegiem lat, z biegiem dni” i w telewizyjnej „Pastoralce” Schillera.

— Rozmiary szopek, które powstały w pańskiej pracowni są bardzo zróżnicowane, od miniaterek do olbrzymów...

— Nie przesadzajmy z tą pracownią. To po prostu pokój w moim mieszkaniu, zresztą żona wcale nie jest zadowolona, że go na ten cel zajmuję. Najmniejsza szopka jaką zrobiłem miała 12 mm, a największa mierzyła 3,80 m. Tą największą wykonałem dla Wydziału Łalkarskiego Wyższej Szkoły Teatralnej we

Wrocławiu. Podobno do dzisiaj dobrze służy studentom.

— Od Pana zaczyna się — można tak powiedzieć — ród Paczyńskich, jako szopkarzy...

— Pragnąłbym tego. W arkanach sztuki szopkarzkiej najpierw wprowadziłem syna Zbigniewa. Miał nawet nagrody na przeglądach, ale ostatecznie jego zapalał. Chyba brakło cierpliwości, ale wierzę, że jeszcze do tego wróci. Również córka Krystyna miała duże osiągnięcia w szopkarstwie. Po wyjściu za mąż częściowo zrezygnowała z tej pasji.

— Ale jest i trzecie pokolenie Paczyńskich, które podtrzymało tradycję dziadka...

— I z nim wiąże największe nadzieje. To wnuk Dariusz Czyż. Pierwszą szopkę zbudował, gdy miał 5 lat. Wystawiał swe prace już wiele razy, zdobywając i nagrody. Teraz jest w wojsku, więc ma przerwę.

Drugim wnukiem, który buduje szopki i je wystawia, jest Maciuś Szopa. Ma 14 lat. Przed trzema laty zrobił pierwszą szopkę pod moim okiem, teraz robi już samodzielnie i ma do tego zacięcie.

— Ale nie tylko rodzinnie szkolili Pan przyszyli szopkarzy?

— Uczyłem dużo młodzieży. Nie mam przed nikim tajemnic. Wszystkim chętnie przekazuję swą wiedzę. Wyjątek stanowią tylko ci, którzy już na początku pytają mnie: — A ile z tego będę miał? Z takimi nie rozmawiam. Uczyłem zresztą nie tylko młodych Francuzów, Włochów, Niemców, a nawet jednego Turka. Sami zwrócili się z prośbą o to.

Uczyć trzeba, aby podtrzymać krakowską tradycję. Powoli wkruszamy się. W Krakowie jest zaledwie około 10 szopkarzy, którzy mają ponad 20-letni staż.

— Jest Pan patriotą krakowskim, czy miasto się odwiedzają?

— Mam na swym koncie m. in.: Złotą Odznakę m. Poznania i Medal Oskara Kolberga.

— Ile czasu pracował Pan nad ostatnią szopką?



Na zdjęciu: kompleks budynków ONZ. Z prawej — drapacz chmur — siedziba Sekretariatu ONZ nad East River.



Kradzież Caravaggia w biały dzień

(Korespondencja z La Valetty)

Obraz wisi w głębi podłużnej, mrocznej komnaty. Ludzkie postacie zastępy na płótnie w dramatycznych, pełnych dynamizmu pozach. Wnętrze obrazu nasycone jest jakąś dziwną, płynącą znikąd żółtawą poświatą. Rozjaśnia leżącą na pierwszym planie obrazu postać Jana Chrzciciela i sztykującą się do zadania ostatniego ciosu sylwetkę jego zabójcy...

Artystycznych doznaniach z oglądania w katedrze św. Jana w La Valetta na Malcie obrazu „Męczeństwo św. Jana” pędzla Michelangelo Merisi de Caravaggio, podpisanego na tym obrazie... strużką krwi ściekającą z karku Jana Chrzciciela jako Caravaggio — napisano bardzo dużo. Jeszcze więcej o wartości dzieła tajemniczego, znanego z awanturzystwa trybu życia, mistrza wczesnego baroku włoskiego.

Schronił się na Malcie w 1606 roku, gdyż był ścigany we Włoszech za zabójstwo — mówi znawca sztuki Caravaggia, historyk Rosario Bonnici. — Przymyślnie został przez Wielkiego Mistrza Zakonu Maltańskiego, który potrafił dostrzec wielkość tego malarza, zamawiając u niego całą serię obrazów.

Wkrótce jednak niesforny Caravaggio popadł w konflikt z Zakonem Maltańskim — na jakim tle, do końca nie wiadomo; istnieją po-

ślzaki, że na tle obyczajowym. Snuje się domniemania, że Caravaggio zdradzał zbyt duże skłonności do młodych mężczyzn z Zakonu Maltańskiego. Został za to wtórny z rozkazu Wielkiego Mistrza do lochu. Wkrótce Zakon Kawalerów Maltańskich umożliwił mu jednak cichą ucieczkę, gdyż obawiano się, że przetrzymywanie w więzieniu znanego malarza wytworzył wokół Zakonu atmosferę niezdrowej sensacji...

Sensacje wokół Caravaggia trwają po dzień dzisiejszy. Przed kilkoma tygodniami do sali z obrazem „Męczeństwo św. Jana”, na oczach setek turystów przykających wytrwale z aparatów fotograficznych, weszło czterech ubranych w granatowe robocze drelichy mężczyzn. W tej samej komnacie co „Jan Chrzciciel” znajdował się inny obraz Caravaggia, mniejszy, przedstawiający scenę religijną. Mężczyźni mieli ze sobą drabinę i ostre narzędzia. Spokojnie zdjęli obraz ze ściany, wyjęli

Zacząłem w lutym, później przerwałem na półtora miesiąca. Ogólnie szeszo mi przy niej 6—7 miesięcy. Jest to szopka typu Ezenekiera — murarza-szopkarza ze Zwierzynca. Ma dwie Brama Floriańskie. Jest w niej stragan Rękawki i Emausa, panorama Wisły, a smok ze Smoczej Jamy wysuwa pysk. Jest król kurkowy z srebrnym kurem i wiele, wiele innych szczegółów historycznych i folklorystycznych Krakowa. Od pół roku moją pracę przy tej szopce obserwowała kamera telewizyjna, bo powstaje o mej pasji film, który kręci Joanna Wierzbicka.

— Jak Pan znajduje czas na realizowanie swych zainteresowań?

— Teraz to już nie problem, bo jestem na emeryturze. Trudniej go było wygospodarować, gdy jako ślusarz pracowałem w krakowskiej WSK, ale i wówczas po ciężkiej robocie siadałem do szopki. Inaczej nie byłoby tych osiągnięć. Ja po prostu odpoczywałem i odpoczywam przy szopkach.

— Życzę dalszych sukcesów i dziękuję za rozmowę.

Jedną z nagrodzonych szopek Stanisława Paczyńskiego (I nagroda w kategorii szopek dużych).

Fot. J. RUBIS



W czterdziestolecie ONZ

W „Parlamencie świata”

(Korespondencja własna z Nowego Jorku)

Być w Nowym Jorku — i nie obejrzeć siedziby Narodów Zjednoczonych? To tak, jak w Paryżu nie spojrzeć z bliska na wieżę Eiffila. A dziś sobota, biura w gmachu nie urzędują, dzień zwiedzania. Więc — skorzystajmy z okazji...

A utem w Nowym Jorku poruszać się można tak naprawdę tylko podczas weekendu — twierdzą doświadczeni bywalcy. W zwykły dzień — jazda niemożliwa: korki, brak miejsc do parkowania.

Ponieważ czekała nas parogodzinna przechadzka, przeto doradzono nam, aby przedtem coś przekąsić... Ale co? Wątpliwości rozstrzygnął uliczny wózek, gdzie ciemnoskóry sprzedawca szybko

i sprawnie obsługuje przechodniów... Zelektryzował nas napis „polish boy” — 1 dol. Co to takiego? Okazuje się, że za dolara można kupić rozciętą bułkę, obficie skapaną w keczupie, z parówką i kapustą wewnątrz... To właśnie „polish boy”, czyli „polski chłopiec” — za dolara. Nowość! Nie dociekałem, skąd się wzięła ta nazwa, uczucia patriotyczne biorą górę — i kupuję „polskiego chłopca” za dolara...

Ale oto przed nami — wejście do budynku ONZ. Krótka kontrola strażników — i można już wykupić bilet. Za dwa i pół dolara uzyskuje się prawo zwiedzania oraz blaszany znaczek ONZ. A zatem — w drogę... Jeszcze rzut oka na całość budynku: wielkie przeszklone pudło w szarobłękitnym kolorze, pozbawione zresztą ciekawszych architektonicznych akcentów. Pięknie wypielęgnowane trawniki, przed frontem flagi członkowskie...

Szukamy oczywiście polskiej — jest! Jeszcze chwilę spędzamy w obszernym hallu: tu w niewielkim sklepiku kupić można przeróżne pamiątki z ONZ, małe chorągiewki, odznaki państw, karty z pozdrowieniami w różnych językach (również i po polsku), specjalne znaczki poczty ONZ („listy z tymi znaczkami można wrzucać tylko tu, na poczcie ONZ, a nie do skrzynek na ulicy Nowego Jorku, tam są nieważne” — tłumaczy mi miła sprzączka).

Wreszcie — wezwania „Grupa nr 13 — prosimy”. — To właśnie my. Obwieściła nam to miła przewodniczka w granatowym uniformie z emblematami ONZ. Najpierw — rzut oka na kamień z księżycą, na plansze przedstawiające głów w krajach Trzeciego Świata, zegarek, który zatrzymał się i stopił w momencie wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie...

Potem — przechodzimy na salę, w których „rozgrywają się losy świata”, jak nam objaśnia przewodniczka. Oto sala Rady Bezpieczeństwa, Rady Powierniczej i wreszcie — najokazalsza — Zgromadzenia Ogólnego NZ. Z przodu — fotele dla oficjalnych osobistości i delegatów, z tyłu — miejsca dla publiczności, z boków — kabiny dla telewizji, filmu, stanowisk dziennikarskich. Wnętrze zresztą nieco teatralne...

Przewodniczka opowiada o historii Narodów Zjednoczonych, o ciekawych wydarzeniach, jakie w tych salach się rozgrywały, pokazuje, kto siedzi na jakim fotelu, jak kolejno przesuwały się w swych miejscach kandydaci na następnych przewodniczących Rad...

W grupach zwiedzających słychać różne języki, widać turystów o białym, ciemnym, czarnym i złotym odcieniu skóry. Trzaskają migawki aparatów fotograficznych. Można tu stanąć na tle wielkiej sali — i wygłosić sobie „prywatnie” kilka zdań (by potem rzec dumnie: „Gdy przemawiałem w ONZ”...). Wpraw-

dzie — puste tu krzesła, ale zawsze... Przewodniczka usmiecha się pobłażliwie — nie takie już tu rzeczy widziałam. Sypie anegdotalną „z ostatniej chwili”. — Pomoc żywnościowa krajów ONZ dla potrzebujących? Tak, ale nie zawsze jest realizowana rozsądnie. Na przykład wysłała się masło do takich krajów afrykańskich, które masła w ogóle nie jadają. Albo przekazuje się mleko w proszku tam, gdzie są wielkie kłopoty z wodą... Z dalszej już wymiany słów dowiadujemy się, iż nasza przewodniczka jest Jugosłowianką... Ale następną grupę prowadzi już opiekunka o czarnej skórze; pochodzi z Nigerii. Kolejną grupę steruje żółtolicy młodziak. Ogółem ONZ zatrudnia czterdziestu przewodniczek z różnych krajów i stron świata dla oprowadzania wycieczek.

Zagladamy jeszcze do gabinetów, sal, korytarzy... Oczywiście — zwiędza się tu tylko niewielka część tego potężnego gmachu, który symbolizować ma współpracę tak wielu państw i narodów, we wspólnym „parlamencie świata”. Przez czterdzieści lat swego istnienia Narody Zjednoczone wiele zdziałały, a jeszcze więcej — zdziałać nie były w stanie... Ale wszystko to, co niepokoiło świat, co powodowało międzynarodowe napięcia i konflikty znajdowało swe odbicie i próby rozwiązań w tym oto budynku, w tych oto salach.

JERZY PARZYŃSKI

Pierwsze czasopismo

z hologramem na okładce

Technika holograficzna zdobywa poligrafię. Pierwszym czasopismem, które zamieściło hologram na swojej okładce, jest „National Geographic” — ilustrowany magazyn dysponujący od wielu lat najlepszym serwisem zdjęciowym na świecie. Ekipy fotoreporterów uzbrojonych w najlepszy sprzęt fotograficzny docierają do najdalszych zakątków naszej planety, by zdobyć zdjęcia jakich nikt jeszcze nie widział. Często takie wyprawy kończą się tragicznie, jak też się stało kilka miesięcy temu w Ameryce Południowej.

Nic więc dziwnego, że właśnie reporterzy „National Geographic”, zdecydowali się jako pierwsi zmagać z techniką holograficzną w druku, dotychczas znaną szerszemu odbiorcy wyłącznie z sal wystawowych. Efekt wielotygodniowej pracy mogliśmy oglądać w numerze listopadowym magazynu. Zamieszczono tu przestrzenne, trójwymiarowe zdjęcie holograficzne czaszki człowieka prehistorycznego, którą wykopano w Afryce. Hologram jest barwny, a obracając go w kierunku światła, możemy oglądać sfotografowany eksponat również z boków. Hologram wykonano techniką laserową i jest to już drugie tego typu zdjęcie w „National Geographic”, które wytrzymało próbę druku. (kk)

JACEK WĘDROWSKI

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Mały bies (przedst. doz. od lat 16). Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antyгона (Muzeum Teatru otw. na godzinę przed spektaklem). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Ludowy 18 Beltejem polskie. Operetka (ul. Lubicz, 43) 19.15 Wesola wdówka. Maskaron (Wieża Ratuszowa) 22 Dekameron. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny, K. Penderecki — dyrygent.

Sobota

Słowackiego 19.15 Słuby panięskie. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 17. Hiob. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antyгона. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Ludowy 18 Beltejem polskie. Operetka 19.15 Wesola wdówka. Groteska 10, 12.15 Chodzi Turoń, paszka kłapie, 19.15 Wynajęci Ewy — Salome — Judyta i Holofernes. Maskaron (Wieża Ratuszowa) 22 Dekameron. Jama Michalika 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85”. Filharmonia 18.30 Koncert symfoniczny, K. Penderecki — dyrygent. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 17 Jaselka.

Niedziela

Opera — Teatr Słowackiego 12 Eugeniusz Oniegin. Słowackiego 19.15 Wesela. Miniatura 17 Hiob. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Antyгона. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Kontrabasista. Kameralny 19.15 Urodziny Stanleya. Ludowy 11, 18 Beltejem polskie. Groteska 11 Chodzi Turoń, paszka kłapie. Kolejarza 15, 17.30 Jaselka.

KINA

Piątek

Kijów 17, 19.30 Indiana Jones (USA 1. 15). Uciecha 16, 18, 20 Ocn, Karol (pol. 1. 15). Warszawa 16, 18 Pechowiec (fr. 1. 12). 20 Meduza (pol. 1. 18). Wolność 16 Spokojnie to tylko awaria (USA 1. 15), 18 Czule miejsca (pol. 1. 18), 20 Miłość Swanna (fr.-RFN 1. 18). Wanda 15.45 Gremliny rozrabiają (USA 1. 12), 18, 20 Gangsterzy szos (kanad. 1. 15 — pożegn. z filmem). Mł. Gwardia — Iluzjon 16, 19 Film prod. jap. z cyklu: Historia filmu Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 17.45 Halo Szpicbródka (pol. 1. 15), 19.45 Diabelskie szczęście (pol. 1. 15). Świt (os. Teatralne) 16, 19 Greystoke: Legenda Tarzana — władcy małp (ang. 1. 12). Mała sala 15.15 Superpotwór (jap. b.o.), 17, 19.30 Star-80 (USA 1. 16). Światłowid (os. Na Skarpie) 15.45, 18 Gremliny rozrabiają, 20.15 Ślady wilczych zębów (pol.-czech 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Dżony i Arnika (weg. b.o.), 17 Duch (USA 1. 15), 19.15 Blues Brothers (USA 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16 Dwie godziny (pol. 1. 15), 17.30, 19.30 Wysokie loty (pol. 1. 15). Kultura (Rynek Główny 27) 14 Cichy zaulek (chiń. 1. 15), 16, 18 Zagadka niesmiertelności (ang. 1. 18), 20 Dreszcze (pol. 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Christine (USA 1. 18). Tezca (ul. Praska) 16 Bajki (pol. b.o.), 17 Cudowny kwiat (radz. b.o.), 18.15 Zemsta po latach (kanad. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka) 16, 18, 20 Być albo nie być (USA 1. 15). Pasaż 15, 17, 19 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12).

Sobota

Kijów 14.30, 17, 19.30 Indiana Jones. Uciecha 16, 18, 20 Ocn, Karol Warszawa 16, 18, 20 Pechowiec. Wolność 10 Straszylka (pol. b.o.), 12 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 18 Spokojnie, to tylko awaria, 18 Czule miejsca, 20 Miłość Swanna. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (USA), 15.45 Gremliny rozrabiają, 18, 20 Gangsterzy szos. Mł. Gwardia 16, 18, 20 Iluzjon: Film ang. z cyklu: Angielski film sensac. Wrzos 15.45 Zandarm w Nowym Jorku, 17.45 Halo Szpicbródka, 19.45 Diabelskie szczęście. Świt 16, 19 Greystoke: Legenda Tarzana — władcy małp (ang. 1. 12). Mała sala 15.15 Superpotwór, 17, 19.30 Star-80. Światłowid 15.45, 18 Gremliny rozrabiają, 20.15 Ślady wilczych zębów. Ugorek 15.15 Dżony i Arnika, 17 Duch, 19.15 Blues Brothers. Mikro 16, 19.15 Tess (ang.-fr. 1. 15). Kultura 14, 18 Zagadka niesmiertelności, 16 Dreszcze, 20 Cichy zaulek Sfinks 16, 18, 20 Christine. Tezca 15 Cudowny kwiat, 16.15, 18 Zemsta po latach. Związkowiec 15.30, 17.30 E-T (USA b.o.), 19.30 Być albo nie być (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandosów) 14 E-T, 16 Christine (USA 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Czy leci z nami pilot.

Niedziela

Kijów 14.30, 17, 19.30 Indiana Jones. Uciecha 16, 18, 20 Ocn, Karol Warszawa 16, 18, 20 Pechowiec. Wolność 10 Straszylka, 12 W pustyni i w puszczy, 16 Spokojnie to tylko awaria, 18 Czule miejsca, 20 Miłość Swanna. Wanda 10, 12 Mały Iluzjon (USA), 15.45 Gremliny rozrabiają, 18, 20 Gangsterzy szos. Mł. Gwardia 12.30 Przogody barona Münchhausena (fr. b.o.), 15.45 Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.), 17.45, 20 Historia Pospęnej Góry (chiń. 1. 15). Wrzos 12 Bajki, 13 Na tropie sokoła (NRD 1. 15), 15.45 Zandarm w Nowym Jorku, 17.45 Halo Szpicbródka, 19.45 Diabelskie szczęście. Świt 13.30 Powrót Jedi (USA 1. 12), 16, 19 Greystoke: Legenda Tarzana — władcy małp. Mała sala 15.15 Superpotwór, 17, 19.30 Star-80. Światłowid 13 Superman III (USA 1. 12), 15.45, 18 Gremliny rozrabiają, 20.15 Ślady wilczych zębów. Ugorek 14 Bajki, 15.15 Dżony i Arnika, 17 Duch, 19.15 Blues Brothers. Mikro 16, 19.15 Tess. Kultura 14, 16, 18 Zagadka niesmiertelności, 20 Dreszcze, Sfinks 11, 12, 13 Poranki, 16, 18, 20 Christine. Tezca 15 Cudowny kwiat, 16.15, 18 Zemsta po latach. Związkowiec 11 Impreza nikolaowej-norowocznica „Król Herod pojmany”, 15.30, 17.30 E-T, 19.30 Być albo nie być. Podwawelskie 12 Bajki, 14 E-T, 16 Christine. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Czy leci z nami pilot.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Wielka Socj. Rew. Paźdz. w plakacie (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina; Lenin — Ljebknecht, Luksemburg — bojownicy robot. sprawy (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), ul. Franciszkańska 4: Szopki krakowskie (piąt. 9—17, sob. niedz. 9—16). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Pokonkursowa wystawa prac plast. uczniów kl. IV i V (ul. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niedz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: (piąt. sob. niedz. 9—19). ZPAE, ul. św. Anny 3: „Nie-Czysta Forma” St. I. Witkiewicz, J. Głogowski — fot. (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14). Salon Wystawowy, al. Róż 3: 35 grafik wenezuelskich (piąt. sob. niedz. 10—17). Galeria „Pryzmat”, Łobzowska 3: L. Jończyk — Rys i grafika (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niedz.). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: VI Kolekcja Grupy Krakowskiej (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niedz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niedz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Wystawa grafik A. Zebrowskiej (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: E. Arend-Sobocka — „Wigilia” (piąt. 12—18, sob. niedz. niedz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 (piąt. 11—18, sob. niedz. niedz.). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—15). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—15). Zamek Żupy (piąt. sob., niedz. 9—13). Biblioteka PAN, ul. Sławkowska 17, II p.: Włoskie chiaroscuro (piąt. 10—13, sob. niedz. niedz.).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środowiska 998.

Co ZIE kiedy

Table with 3 columns: PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Rows: 3, 4, 5. STYCZNIA, Danuty Genowefy, TYTUSA Eugeniusza, EDWARDA Szymona.

21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepolomice: 21-02-09, dla m. Niepolomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-38-66, 22-22-54, alarmowy 999, Telefon zaufania 33-71-37 (piąt. niedz., sob. niedz. 16—22).

różne

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (Kopernika) niedz. 10—14.

RADIO

Piątek I. Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Piosenki naszych twórców. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Spotkanie przy kominku”. 20.15 Koncert żyćców. 20.35 Wiersze dla ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Repetycje z jazzu pols. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela. Chir., Urolog., Laryng., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela. Chir., Urolog., Laryng., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela. Chir., Urolog., Laryng., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela. Chir., Urolog., Laryng., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela. Chir., Urolog., Laryng., Okulist., Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w soboty wolne od pracy.

Sobota. Chir. Kopernika 40, przypadki n-rzowe: Kopernika 19. Urolog., Okulist. Kopernika Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65. Chir. dziec. Prądnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

w Leszczynie. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wiecej wykonawcy. 16.50 R. H. Innes — „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi” — odc. 17.05 Pasje i profesje. 17.30 Muz. rozr. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdობიბი. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.10 W duecie ze Zb. Wodeckim. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR — A i B Strugacy — „Miliard lat przed końcem świata” (2). 22.10 Studio Stereo. 23.00 W. Mach — „Życie duże i małe” — odc. 23.20 Studio Stereo zaprasza.

Niedziela II. 7.05 Katalog wydawniczy. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 Kraków na antenie: 8.03 Co słychać. 8.45 Koncert żyćców. 9.30 Listy W. Koszaka. 10.00 Minął tydzień. 10.15 W nowy tydzień z przebojem. 10.40 Zagórzański artysta — aud. reg. 11.00 Gra Orkiestra Symf. w Chicago. 12.00 Płyteczka Dwójki. 12.00 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 Klub Miłośników Sztuki Radiowej. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — E. Felting. 14.15 Parada polskich zespołów jazzu tradycyjnego. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na zyczenie. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 Płyta roku '85 — rozwiązanie plebiscytu. 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Płyta roku '85.

Sobota III. Wiadomości: 6.10, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 P. B. Yułl — „Hayzell i kawał lajdaka”. 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wi zyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięku: T. Mann — „Czarodziejska góra”. 10.30 Złote lata swinga. 11.05 Nie czytaliśmy — to posłuchajcie. 11.15 Dziś w Liście przebojów. 11.30 W życiorysach nie znajdziemy. 11.40 Dziś w Liście przebojów (2). 11.50 J. Stańczakowa — „Przejsia”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 P. B. Yułl — „Hayzell i kawał lajdaka”. 13.10 Obmowa. 14 Wybitni polscy instrumentalniści — S. Kamasa. 15.05 Wszystkie drogi: prowadzą do Nashville. 15.45 Polska roku 1985 — rep. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Życie jak poezja — rep. 19.30 Trochę swinga... 19.50 J. Stańczakowa — „Przejsia”. 20 Lista przebojów Pr. III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: A. Ray — „Zabij — Bóg wybacza Tatom”. 23 Zapraszamy do Trójki.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania (3). 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Powieściak. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójki. 18 Faktor królowej — słuch. P. Berga i A. Wajsa. 19.05 Baw się razem z nami. 21 Las Ardeński — aud. poet. 21.20 Functus contra punctum. 22 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Jam Session w Trójce. 22.50 Rozmyślenia przed północą: Sz Kobylkiński. 23 Jam Session w Trójce (2). 23.50 St. Przybyszewski — Mocny człowiek.

Niedziela III. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawy wielkiego świata. 8.10 Kornu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płyteczki. 10 Tylko 50 minut. 10.50 Bliskie spotkania: Energetyka przyszłości. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Wspomnienia o Tadeuszu Hołuj. 12 Recital R. Kirkpatricka. 12.50 Bliskie spotkania (2). 13.05 Niech gra muzyka. 14 Przynajmniej u W. Rudzińskiego. 14.15 „Nerwowa noc” — nowa płyta zespołu Hooters. 15 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone prze

Piątek I

16.25 Program dnia, DT — Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Majsterklepka
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Teresa z Góliny” — reporta-ż filmowy
18.00 Bez próby: Pagart 85 — jak-ki był?
19.00 Dobranoc: „Lis i sroka”
19.10 Studium: Ryzykanci
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Upadek komandora” — radz. film fab.
21.55 DT — Komentarze
22.25 Kontakty
22.45 Studio sport
23.35 Jazz Jamboree '85: Trio Kai-the Jarretta (1)
24.00 DT — Wiadomości

Piątek II

17.25 Program dnia
17.30 Sportowcy 40-lecia: Jarosta-wa Józwiakowska Breda
17.50 Zbliżenia — czyli to i owo o filmie
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fraggles” — ang. film anim.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Ermitaż” — „Malarstwo włoskie XVII i XVIII wieku”
20.30 „Lyzki i księżyc” — spektakl muzyczny
21.30 Było, nie minęło — mag. filmów dok.
22.00 „A życie toczy się dalej” — włoski serial obycz.
23.00 Rozmowy intymne — Roz-wód a dzieci
23.30 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.25 TTR — Język polski
7.55 TTR — Wskazówki metody-czne
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobót-ka oraz film „Przygody elektroni-ka” (1)
10.30 DT — Wiadomości
10.40 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
11.10 Telewizyjna lista przebojów
11.25 Doświadczenie siebie — o aktorstwie Jana Świdorskiego
12.35 Siedem anten
13.20 Mała sonata Romualda Twardowskiego
13.30 Za kłeroniaka
14.00 Konto „M” — mag. publ. młodzieżowej
14.30 Azymut — wojsk. mag. publ.
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu pow-aznego: William Szekspir — „Romeo i Julia”
17.00 Interart '85 — reportaż
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.40 Studio sport — Turniej 4 skoczni

NAUKA

TANCE towarzyskie — w karnawale! Szybko nauczyć się tańczyć na kursach przyspieszonych, organizowa-nych przez KUSP „Gromada”. Wpły-sy, ul. Jana 13 w podwórzu, tel. 22-66-88; os. Handlowe 7, tel. 44-09-72, w godz. 9-16.

JĘZYK polski — korepetycje i przy-gotowanie do egzaminów — Biedrzy-cki, tel. 34-51-54. g-97750

MATRYMONIALNE

KAWALER, uczelny, lat 37, wykształ-tenie zawodowe, pozna odpowied-nia Pania, posiadająca mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 98173 „Prasa” Kraków, Wiślna 2

BALE z udziałem Klientów zagranic-znych. — „Westa”, Szczecin, skrzy-żka 672. A-241

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1985 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 79 lat nasza najukochańsza Matka i Babcia

6. t.p.

ELŻBIETA POGUDZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 stycznia 1986 r. o godz. 13 na cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

Pogrzeb w głębokim smutku

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 grudnia 1985 r. prze-żywszy 52 lata zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami

6. t.p.

ROMANA MARZEC

z domu SOBOL

najukochańsza Żona, Matka, Córka, Babcia i Siostra.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 4 stycznia 1986 r. o godz. 12.30 w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowic-ach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecz-nego spoczynku.

Pogrzeb w głębokim smutku i żalu

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, RODZICE, SYNOWA ZIĘĆ, WNUKI, RODZENSTWO I RODZINA

W poniedziałek 6 stycznia 1986 r. o godz. 8 w pierwszej rocznicę smierci ukochanej Żony i Matki wieloletniej przewodniczącej Sek-cji Modniarek przy Cechu Rzemiosł Odzieżowych i Włókienniczych w Krakowie

śp. IRENY CHOLEWKOWEJ

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spójk Jej duszy w kościele SS Sercanek przy ul. Garmarskiej 26

MAŻ, DZIECI I RODZINA

18.30 „Tempo '84” — program rozr. prod. NRD
19.00 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”
19.10 Z kamerą wśród zwierząt — Ptasie hobby
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Hibernatus” — franc. ko-media film
21.20 Czas — mag. publ.
22.10 DT — Wiadomości
22.15 Studio sport
23.10 „Coś mnie omija” — recital Leszka Długosza
23.35 Kino nocne: „Pieśń kąt” (1) amer. film fab.

Sobota II

14.00 NURT — aktualne proble-my oświaty
14.30 NURT — Studium geografii
15.00—0.25 Sobota w „dwójce”
15.00 Powitanie
15.10 Temat na dziś: Gorąca linia — sprawa do załatwienia
16.00 Wideoteka
16.40 Temat na dziś: Gorąca linia — sprawa do załatwienia
17.30 „Włoska ziemia” — „Sła-dami inków” — ang. serial dok.
17.55 Idę wabank — rep. film.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Halo komputer
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Klasyka i współczesność — X Ogólnopolski Festiwal Drama-turgii Rosyjskiej i Radzieckiej
20.35 Filharmonia „Dwójki”: Kon-cert fortepianowy Chopina
21.20 Tydzień w polityce — ko-mentuje Karol Szyndzielorz
21.30 Brawo: „Nie zdążymy zjeść szarlotki” — piosenki Wandy Mo-je-r
22.15 Opowieść o miłości: „Ko-chankowie swoich czasów” — film. obycz. prod. ang.
23.10 Wieczorne wiadomości
23.15 Jazz w „Akwarium”

Niedziela I

7.20 Program dnia
7.25 Wszelchnia rodzinny wiejskiej — W naszej rodzinie
7.55 Wszelchnia rodzinny wiejskiej 8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii: „Jack Hol-born”
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Afryka” (ost.) — serial prod. ang.
11.35 Spokojnie z pisarzem — Julian Kawalec
12.05 Poranek symfoniczny WOSPRIT w Katowicach, dyryguje Antoni Wit
13.00 Klub sześciu kontynentów
13.45 Rewizyta — reportaż muzy-czny
14.40 Kraj za miastem — Leśne granie
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr Młodego Widza: „Raz swawolny Tadeuszek” — wid. muz. oparte na bajkach St. Jachowicza
16.05 Studio 1
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „O czym szu-mią wierzby”

tygodniowy program TV

(od 3 do 9 stycznia 1986 r.)

19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Pan na Żulawach” — „Szelki przewodniczącego” — serial TP-
20.50 Pegaz
21.30 Sportowa niedziela
22.05 Kulisy wielkiej polityki — program Z. Broniarka
22.35 Roberto Blanco i jego go-ście (1) — progr. rozr. prod. RFN
23.25 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.10 Film dla niesłyszących: „Pan na Żulawach” — „Szelki przewodniczącego”
11.00 Świeradów Zdrój '85 — wojsk. program publ.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55—22.55 Niedziela w „dwójce”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT — Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek — mag. spraw codziennych
12.50 Kino rodzinne: „Serce” — ost. odc. ser. prod. włoskiej
13.50 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
15.00 Ivo Pogorelič — po kilku latach... — program telewizji ang.
16.05 „Nowa droga do Indii” — franc. film przyz.
17.00 Brunona Miecugowa duchy polskie — „Duch rodzinny”
17.15 Okolice literatury: Fryde-ryk Schiller
17.50 Zwierzęta świata

18.20 Słynne dzieła, słynni wyko-nawcy — Mistrzowska interpretacja muzyki baroku — Orkiestra Kameralna im. Gaspara da Salo
19.00 „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” — etiuda film.
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.00 Sensacje XX wieku
21.25 Wielkie filmy małego ekrana: „Ja, Klaudusz” — „Chwała, ale komu?” — ang. serial film.
22.15 W zimowy wieczór — pro-gram poetycki
22.45 Wieczorne wiadomości
22.50 „Szpetni czterdziestoltni”

Poniedziałek I

13.30 TTR — Matematyka
14.00 TTR — Wskazówki metody-czne
15.55 NURT — Człowiek i świat współczesny
16.25 Program dnia, DT — Wiado-mości
16.30 Dla młodych widzów: Ency-klopedia TDC — Ziemia — starsza pani...?
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec

17.20 DT — Wiadomości
17.30 „Wspaniała trójka na Dzikim Zachodzie” (1) — „Łut szczęścia” — rumuński serial film.
18.20 Studio sport — Turniej 4 skoczni
19.00 Dobranoc: „Powrót niesfornej papugi”
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Jacek Jan-czarski: „Szkoda słońca”
21.05 DT — Komentarze
21.30 Magazyn literacki Pegaza
22.00 Studio sport — finał Turnie-ju Wyzwolenia Warszawy
22.20 DT — Wiadomości
22.25 Język niemiecki

Poniedziałek II

16.25 Program dnia
16.30 Język niemiecki — lekcja 1
17.00 Sceny domowe — porady wychowawcze dla rodziców
17.30 Mapa folkloru — Przewo-żny
18.00 Poza Ziemią — Dni Fanta-styki
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Szkice historyczne
20.15 Panorama kina radzieckiego: „Czerwone diabełta”
21.30 Wieczór kubański w TP
22.30 Studio sport — Puchar świa-ta w narciarstwie alpejskim
23.00 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Geografia, kl. 7 — Kraje geograficzne Ameryki Południowej
9.00 Plastyka, kl. 2 — Baśń
9.30—12.00
Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Okrop-ności wojny” (1)
11.05 Bądź piękna
11.15 Europejskie parki narodowe
12.00 Język polski, kl. 3 lic. — Skamandryci i Awangarda
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Matematyka
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Plastyka, kl. 2 — Baśń
16.25 Program dnia, DT — Wiado-mości
16.30 Dla młodych widzów: Aka-demia muzyczna
16.55 Dla dzieci: Cojak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny informator wy-dawniczy
18.15 Święto lalek — rep. film.
18.35 Remus pana Majkowskiego
19.00 Dobranoc: „Sąsiedzi”
19.10 Diagnosta
19.30 Dziennik telewizyjny

20.00 Zebranie otwarte — pr. publ.
21.30 DT — Komentarze
21.55 Zielony eksport — tak, ale...
22.40 „Chopin i George Sand” (1)
„Poznanie” — widowisko muz.-poe-tyckie
23.15 DT — Wiadomości
23.20 Język angielski

Wtorek II

16.25 Program dnia
16.30 Język angielski
17.00 Jak być kochanym
17.30 Prosto z morza
18.00 Zwierzęta wokół nas
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Mądrej głowie — kabaret ję-zykowy W. Manna i K. Materny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia — express re-porterów
20.15 Magazyn motoryzacyjny
20.45 Dopisać losy
21.15 Utwory romantyczne gra Te-resa Rutkowska
21.40 „Postrzyżyny” — film fab. prod. czech.
23.25 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.10 Historia, kl. 8 — W obliczu wojny
9.00 Krajobrazy Polski, kl. 4 — Na Mazowszu
9.30—12.00
Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Kocha-na ciocia Melania” — film prod. RFN
12.00 Nauka o człowieku, kl. 7 — Przemiana materii
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnic-twa
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Krajobrazy Polski, kl. 4 — Na Mazowszu
15.55 NURT — Pedagogika opie-kuńcza
16.25 Program dnia, DT — Wiado-mości
16.30 Dla młodych widzów: Kraj — mag. hareerzy
16.55 Dla dzieci: Tłk-Tak
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.50 „Wicher stepowy” (1) — film prod. radz.
19.00 Dobranoc: „Wyprawa pro-fesora Baitazara Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Kochana ciocia Melania” — film fab. prod. RFN
22.05 DT — Komentarze
22.30 Język rosyjski
23.15 DT — Wiadomości

Środa II

16.25 Program dnia
16.30 Język rosyjski
17.00 Poradnik Kliniki zdrowego człowieka
17.20 Przeboje „Dwójki”
17.30 Salon muz.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 W świetlach estrady — „Twiggy” (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Co pana do nas sprowadza
20.15 Dookoła świata
21.00 Pieśni Ryszarda Straussa w Teatrze Wielkim w Warszawie
21.50 Życ w swoim czasie
22.05 Ekonomia na co dzień
22.35 W obronie władnej
23.05 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Fizyka, kl. 7 — Perpetuum mobile
9.00 Praca — technika, kl. 1 — Mój mały samochódzik
9.30—12.00
Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Osmior-nica” (1)
11.15 Szkoła dla rodziców
11.30 Apteczka domowa
11.40 Historia najbliższa
12.50 Język polski, kl. 5-6 — E. Orzeszkowa — „A, B, C...”
13.30 TTR — Mechanizacja rolnic-twa

Czwartek II

14.00 TTR — Hodowla zwierząt
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Praca — technika, kl. 1 — Mój mały samochódzik
16.25 Program dnia, DT — Wiado-mości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas — mag. szkolny
18.55 Był sobie człowiek — „Czasy Ludwika XIV”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Mieszkać — wszechnicza bu-dowlana
17.50 Człowiek dla człowieka
18.05 Patrol — wojsk. mag. publ.
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: „Plotruś i Lucyn-ka w Krainie Dmuchawców”
19.10 Dom rodzinny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Osmiornica” (1) — film prod. wlos.
21.20 DT — Komentarze
21.45 Klub międzynarodowy
22.45 DT — Wiadomości
22.50 Język francuski

Czwartek II

16.25 Program dnia
16.30 Język francuski
17.00 Spróbuj sam
17.25 „Sytuacja konfliktowa” — film prod. radz.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jarmark
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia
20.15 „Prometeusz” — impresja baletowa prod. RFN
20.40 Gwiazdy wielkiego sportu
21.20 Wielka gra
22.10 Religie i kościoły w Polsce — Ludzka droga
23.10 Wieczorne wiadomości

Nowo otwarty

ZAKŁAD
BLACHARSTWA
POJAZDOWEGO

poleca swoje usługi

Artur Baś
Dojazdów 145
k. Kocmyrzowa

RENAULT 4 — sprzedam. Tel. 22-41-03. g-98095

CHARTY afgańskie szczeniaki po championie — sprzedam. — Lelewela 12/8. g-97726

BLAM karakulowy brązowy oraz ko-zy — sprzedam. Tel. 21-21-32, od 16.

JAMNIKI krótkowłose, z rodowodem — sprzedam. Kraków, ul. Lublańska 16/84. g-97877

MASZYNE wypiekające kubki („Ame-rykany”, 50 gniazd) — sprzedam. — Potok, Dąbrowa Górnicza, Czerwo-nych Sztandarów 92 B/116.

LOKALE

DWUPOKOJOWE i jednopokojowe — superkomfortowe Krowodrza, telefon — zamienie na trzy, czteropokojowe. Oferty 97555 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBOKRAJOWIEC — poszukuje pil-nie mieszkania superkomfortowego z telefonem. Oferty 98236 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.

PPIA „ESTRADA KRAKOWSKA”

KUPI

troje i przedmioty z początku stulecia lub okresu międzywojennego

- suknie błękitne i fioletowe
- suknie ze złotej lamy lub nabijaną cekinami lub inne su-knie
- garnitury męskie czarne
- żakiet męski
- rękawiczki
- wachlarze
- szale
- koronki itp.

Ponadto Estrada kupi łóżko żelazne z tego okresu.

Aukcja odbędzie się dnia 6.01.1986 r. w godzinach od 12—16, w sali prób Estrady przy ul. Szpitalnej 40 (I piętro).

Informacje: tel. 22-20-83, w godz. 10—12.

K-10526

Uwaga
FOTOAMATORZY!STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP
00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72

wykonuje:

- wywoływanie filmów ORWO, AGFA, KODAK
 - odbitki barwne, format 9X13 na papierze: Agfa à 90 zł, Foton à 45 zł
 - odbitki ze slajdów na papierze odwracalnym à 300 zł
- Termin wykonania usług 1 tydzień.
Zamówienia również przyjmujemy i wysyłamy pocztą.
Zapraszamy Klientów, od 10 do 18. K-9587

KOMUNIKATY

KOZHL uieważnia zagubione pieczętki o treści:

1. Krakowski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie 31-043 Kraków ul. Stolarska 7 tel. 21-29-23.
2. Sekretarz mgr Henryk DREWICZ.
3. Prezes KOZHL inż. Czesław SZYMECZKO.
4. Krakowski Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie Kraków (pieczęć okrągła). K-10503

PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
„CHEMObUDOWA” KRAKÓW

ZATRUDNI natychmiast

na bardzo korzystnych warunkach

- ◆ kierowników budów z uprawnieniami
- ◆ majstrów z praktyką w budownictwie
- ◆ księgowie
- ◆ specjalistę do zaopatrzenia

Zainteresowanym pracą oferuje się korzystne wynagrodzenie, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym, wczas w ośrodkach nad morzem i w górach.

Pracownikom przysługują uprawnienia z tytułu „Karty Bu-dowlanych”.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Biuro Organi-zacji Kadry i Szkolenia Zawodowego Kraków, ul. Stachowicza 18, pokój nr 301, III p., tel. 22-21-60, 22-80-66, wewn. 59, 60.

K-10339

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 3 I 1906 r.

W związku z rozpoczynającym się karnawalem fryzjerskim na terenie miasta Krakowa, na podstawie rozporządzenia Rady Miasta Krakowa z roku 1896, zezwala się na prowadzenie pracy w zakładach fryzjerskich od wczesnych godzin porannych aż do północy, we dnie powszednie, w niedziele i w święta.

„Głos Narodu”

Komisja Inwestycyjna Rady Miasta Krakowa odbyła dzisiaj, pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Juliusza Leo, posiedzenie, na którym rozpatrzono kolejność realizowania pozycji budżetu inwestycyjnego na rok bieżący. Następnie obradowano nad niezmiernie ważną dla miasta sprawą rozszerzenia reżeni na Grzegórkach i zbudowania tam, tak potrzebnej w interesie konsumpcji i rzeźników chłodni na mięso. Ostateczne decyzje w tej sprawie powzięte zostaną na następnym posiedzeniu Komisji Inwestycyjnej.

„Głos Narodu”

Dzisiaj, we wczesnych godzinach popołudniowych, pan prezydent miasta, dr. Juliusz Leo, wraz z członkami Rady Miasta ponownie dokładnie obejrzał przerobiony budynek teatralny, zwany starym teatrem, przy placu Szczepańskim. Wewnętrzne urządzenia gmachu uzależnione jest od dotacji z budżetu Rady Miasta, stąd takie zainteresowanie ojca miasta, radnych tym budynkiem. Wydaje się, że ze względu na szczupłość rezerw pieniężnych w kasie magistrackiej, jak wszystko w Krakowie, tak i stary teatr wyposażony zostanie przez miasto bardzo oszczędnie, a więc skromniutko.

„Głos Narodu”



Z serial: nasze noworoczne sukcesy...

Fot. JADWIGA RUBIS

Święta minęły — gorączka zakupów trwa

Minęły już święta — sędzić należało, że zakończyła się również związana z nimi gorączka zakupów. A jednak wczoraj, w pierwszy handlowy dzień 1986 roku, w sklepach panował duży ruch; większy niż w normalne, powszednie dni.

Obleżenie przeżywał Dom Handlowy „Jubilat”. Najdłuższe kolejki ustawiły się przed stoiskiem obuwicznym, gdzie trwała sprzedaż damskich kozaków z renowowanym „Chelmka”. Atrakcyjne, eleganckie, ale przecież nie takie znów tanie buty (w cenie 5.500—6.000 zł) „szły jak woda”. Ścisk panował również w miejsku, gdzie sprzedawano niedrogi (2.600 zł) dzinsy oraz na stoisku z kocami i narzutami.

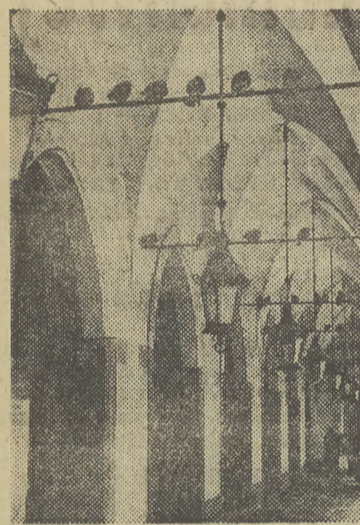
Na brak klientów nie mogła narzekać także nowohucka „Wanda”. Tutaj „przebojem” dnia był wczoraj... papier toaletowy. Kolejka do stoiska papierniczego wila się przez całą długość dużej sali i w czasie naszej wizyty liczyła prawie 400 osób... Spore „ogonki” ustawiały się także po damskie podomki (1300 zł) oraz niedrogi a ładne swetry.

Jak się dowiadujemy, nie było wczoraj większych kłopotów z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły spożywcze, takie jak mleko, śmietana, chleb.

Spory zawód czekał natomiast klientów, którzy chcieli zrealizować wczoraj swe kartki żywnościowe — jak wykazał nasz krótki

Z kroniki piechura

Od kilkunastu dni nie działają światła sygnalizacyjne na skrzyżowaniu ulic Czarnowiejskiej, Nawolki i alei Kijowskiej. Ruch tam spory i o wypadek nie trudno.



Tu pod dachem przynajmniej nie wieje wiatr...

Fot. St. MAKAREWICZ

Samo życie

Karta gryzbiarza

Siedząc u fryzjera, który próbował coś zrobić z resztką moich włosów, usłyszałem z radia, że w którymś z krajów — dokładnie nawet nie wiem w którym, bo tego nie dosłyszałem, wprowadzono kartę gryzbiarza. Z początku pomyślałem, czy to aby nie pierwszy kwiecień, ale szybko przyszedłem do siebie.

Poruszyła mnie ta wiadomość, bo gryzby zbierać lubię, a i za gryzbiarza uważam się dobrego. Zawsze ubieram gryzbów nie tylko na Wigilię, gdy wyjeżdżam na urlop. Ta blaha informacja przytruła mi całą wizję u fryzjera, jakbym zjadł porcję muchomorów sromotnikowych, bo pomyślałem sobie, że może kiedyś — co nie daj Boże — i do nas to dotrzeć. A wtedy co? Smutek! Idziesz w górę, spotykasz prawdziwkę, ale zapomniawszy kartę gryzbiarza, albo masz nie opłacone składki i co? Trzeba spokojnie odejść. Znam takich, którzy by się nie powstrzymali — ja zresztą też — i z braku innych możliwości zjedliby na dniu, czyli na surowo takiego gryzba. A po wyjściu służba leśna bada delikwenta i prześwietlenie żołądka wykazuje wszystko. Nawet zjedzenie kilku borówek, lub jak kto woli, czarnych jagód, żeby zaczerpnąć obraz nic tu nie pomoże.

Poza tym martwię się jeszcze że pojawiają się zagraniczne grupy turystyczne i one, ponieważ płacić będą w twardej walucie, będą miały pierwszeństwo w zbieraniu prawdziwków, podgrzybków, rydzów, kozaków, maślaków

i kurek. Na krajową kartę gryzbiarza będzie można zbierać opieńki, gołąbki i muchomor, a także inne podejrzane osobniki. Boję się teraz iść do fryzjera, żeby przypadkiem nie usłyszeć, iż w jakimś tam kraju, wprowadzono właśnie kartę poziomkarza, maliniarza — nie mylić z meliniarzem — borówkarza, czy orzesznika laskowika.

ADAM ZIEMIANIN

Interweniowaliśmy i...

odpowiadając na krytyczną notatkę, wiceprezes ds. produkcyjno-handlowych GTSS „Spółem” mgr Włodzimierz Wójcicki informuje, że skrócenie działalności restauracji „Warszawianka” do godz. 21 było chwilowe, spowodowane częściowym remontem lokalu. Obecnie przywrócone zostały godziny działalności do 23.

I to w Klubie Studenckim...

Sylwester bez szampana!

Szampańska zabawa bez szampana? Wydaje się to prawie niemożliwe — a jednak... Na jednym z największych krakowskich bali sylwestrowych, który odbył się w SCK „Rotunda” (bawiło się tam prawie 500 par) nie strzelił o północy ani jeden szampan! I co najwazniejsze — po skończonej imprezie nie znalaziono na sali ani jednej butelki po alkoholu, co

rekonesans, sklepy mięsne świeciły na ogół pustkami.

Kilka faktów. Sklep mięsny na os. Stalowym 5 o godz. 11: na hakach wisi tylko słonina, na ladach wyłożono niewielkie ilości mięsa rosółowego i schabu. Sklep mięsny na os. Hutniczym: słonina, kaczki, gęsi. Podobnie w sklepie przy ul. Floriańskiej — tylko smalec i baranina... Według widzimy dopiero w sklepie obok DH „Wanda”, ale za to nie ma tutaj, prócz baraniny, żadnego mięsa.

Cóż, wypada mieć tylko nadzieję, że braki te są chwilowe... (sul)

Mapy czystości i porządku

Zgodnie z poleceniem Głównego Inspektora Sanitarnego, krakowski Sanepid opracował po raz pierwszy, specjalne mapy informujące szczegółowo o stanie sanitarnym w poszczególnych gminach województwa. Terenowi inspektorzy sanitarni zostali zaopatrzeni w odpowiednią skalę ocen, gdzie za pomocą punktów określają stan sanitarny podległych im terenów. Pozwoliło to na porównanie wyników z poszczególnych miejscowości i ułatwiło nanoszenie danych na mapy. Pod uwagę brano przede wszystkim higienę komunalną, żywienia, żywności i przedmiotów użytku, pracy oraz higienę w szkołach i ośrodkach wychowawczych. Patrząc na 5 rozwieszonych w budynku Sanepidu map

Mimo długich świąt

Pomyślny koniec roku w krakowskich zakładach

Mimo że święta przypadły w tym roku w środku tygodnia załogi krakowskich zakładów pracy nie miały dłuższych przerw w pracy.

W Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Wawel” zaplanowaną przez firmę ilość słodkich wyrobów wykonano już 27 grudnia. Załoga dostarczyła dodatkowo na rynek ponad 100 ton wyrobów. (Plan całoroczny wynosił 24 tys. ton). Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora Henryka Ichasa, praca w zakładach trwała we wszystkie dni robocze, również te międzyświąteczne, w tym Wigilię i sylwestra.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” wyprodukowały i sprzedały o 14 proc. więcej towarów niż w 1984 roku. Załoga także pracowała w dniach międzyświątecznych i w sylwestra. Po 3 latach przerwy podjęto w „Stomilu” produkcję czepków do pływania. W ubiegłym roku wykonano ich 30 tys., na rok bieżący przewiduje się 100 tys. Większa ich część trafi do zagranicznych odbiorców. Pełną parą pracuje już „stomilowski” zakład w Dobczycach dostarczając

Dyżur zakładu usługowego

W sobotę 4 stycznia 1986 r. Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. św. Marka 10, tel. 22-50-41 czynny będzie w godz. od 9 do 15.

od razu można zauważyć, że rekord niechlujstwa pobili w tym roku gminy Liszki i Zielonki, otrzymując ocenę niedostateczną we wszystkich kategoriach z wyjątkiem higieny pracy, a to tylko dlatego, że nie ma tu dużych zakładów przemysłowych... Ze względu na higienę żywienia, żywności i przedmiotów użytku, do gmin tych dołączyły jeszcze: Raciechowice, Wiśniowa, Drwinia, Tokarnia, Sułkowice, Siemraw, Wielka Wieś i Alwernia, a biorąc pod uwagę higienę szkół i ośrodków wychowawczych grupę dwójowiczów powiększyła gmina Czernichów.

Ocen bardzo dobrych nie było. Kraków wypadł średnio, a badając higienę pracy w zakładach produkcyjnych (hałas, toksyczność substancji, bezpieczeństwo pracy) niestety, niedostatecznie. Tak oceniono przede wszystkim zakłady przemysłowe Podgórze i Hutę im. Lenina. (kk)

Pomoc dla Meksyku

Nadal wpływają przekazy pieniężne na pomoc dla Meksyku. 22 tys. 320 zł zebrała i przekazała młodzież zreszona w Kole PCK Szkoły Podstawowej nr 16.

Również aktorzy Teatru „KTO” wystawili spektakl — przy współudziale Uczelnianego Centrum Kultury ZSP Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie — z którego całość dochodów (11 tys. 100 zł) przeznaczyl dla ofiar trzęsienia ziemi. (tes)

Fruwające piękności w turniejowych szrankach

4 i 5 stycznia w sali Garbarni przy ul. Sokolskiej 17 będzie mieć miejsce trzydziesta pierwsza wystawa gołębi rasowych, gromadząca wystawców z naszego miasta i województwa.

— Bedzie to prawdziwy turniej fruwających piękności — mówi przewodniczący Koła Hodowców Gołębi w Krakowie TADEUSZ JAMRÓZ — jako że prowadzone będą konkursy indywidualne i tzw. kolekcji (na kolekcje

KRONIKA WYPADKÓW

Spokojnie upłynął wczorajszy dzień na drogach województwa i ulicach Krakowa. Doszło do 5 niegroźnych wypadków, w których obrażenia odniosło 5 osób. Zatrzymano 1 pijanego kierowcę.

składa się grupa czterech ptaków w 27 różnych rasach, polskich i zagranicznych. Zgłoszono do udziału w konkursach 680 gołębi z hodowli 1985 r. Przy ocenie wystawianych gołębi bierze się pod uwagę subtelność ich linii, piękność, gatunek upierzenia.

Jednym z atrakcyjniejszych konkursów będzie rywalizacja w kategorii srebrniaków polskich. Tu walka trwa o puchar ufundowany jeszcze w 1938 r. dla hodowcy, który trzy lata z rzędu wygra współzawodnictwo w konkursie kolekcji. Jak do tej pory nikomu jeszcze nie udało się dokonać takiej sztuki. W tym roku przed wielką szansą staje znany hodowca krakowski — Włodzimierz Kopczyński. Jego srebrniaki wygrały konkursy w dwóch ostatnich latach. W tym roku p. Kopczyński także wystawia swoją kolekcję tych gołębi i jeżeli zdobędzie palme pierwszeństwa, cenny puchar stanie się jego własnością. Organizatorzy wystawy zapraszają krakowian do sali Garbarni w sobotę i w niedzielę w godz. 9—18. (l)

jąc artykuły sanitarno-medyczne tj. gruszkę gumowe, odciągacze pokarmu, korki do butelek z krwią.

Ponad 95 mln zł ponad plan to osiągnięcie Kombinatu Opaków Błasanych „Opakomeł”. Największy wkład wniósł zakład w Brzesku wyposażony w ub. roku w szwajcarski agregat do zgrzewania puszek. Załoga krakowskiego zakładu pracowała w dniach między świętami, natomiast miała wolną Wigilię i sylwestra.

W Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych „Mera-KFAP” usłyszałem: „Jesteśmy po to, aby pracować”. Dobra całoroczna praca załogi pozwoliła na przekroczenie ustalonego planu o 11 proc. Wcześniej odpracowano Wigilię i sylwestra, natomiast w dniach międzyświątecznych pracowano.

Krakowskie Zakłady Mebli także przekroczyły o 8 proc. plany roczne. Najbardziej cieszny przyrost eksportu o 14 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Do RFN i Szwecji eksportowane są pojedyncze meble i zestawy tapicerowanych, które zdecydowanie ustępują nie tylko tym robionym na Zachodzie, ale także w krajach socjalistycznych. Załoga pracowała z wyjątkiem Wigili i we wszystkie robocze dni.

Mimo znacznych kłopotów w pierwszym półroczu odrobiono także załogi w Fabryce Kosmetyków „Pollena-Miraculum”.

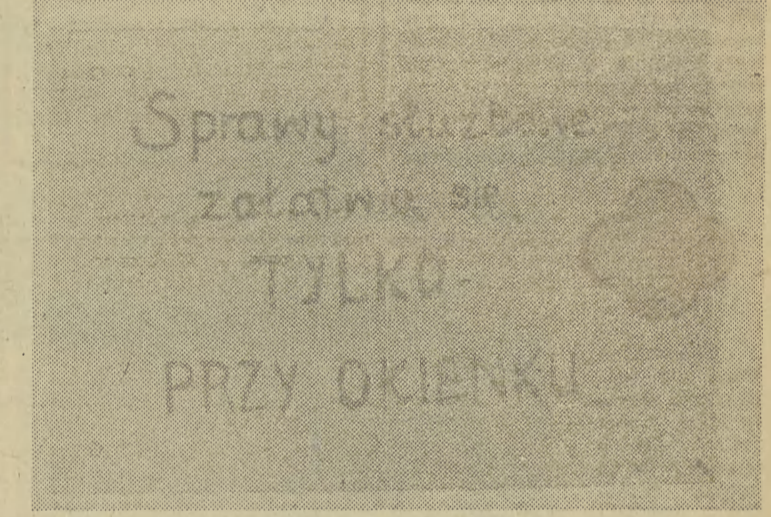
W stosunku do 1984 roku nastąpił przyrost produkcji w wysokości 4 proc., choć do zaplanowanej wielkości brakuje niestety 3 proc. Z powodu braku składników nie w pełni zrealizowany zostanie eksport. W tej fabryce załoga pracowała z wyjątkiem Wigili i we wszystkie robocze dni.

Pomyślny rok był także dla „Vistuli”. Zadania, jakie postawiła przed załogą Rada Pracownicza zostały wykonane, osiągnięto niewielki przyrost produkcji w stosunku do roku poprzedniego. Pomyślnie rozwija się produkcja uboczna. Wyprodukowano m. in. 90 tys. sztuk pościeli, sporo ubiorów dziecięcych z resztek oraz 7 tys. ubrań dwuczęściowych, klubowych. Załoga pracowała w wolne soboty i wszystkie dni międzyświąteczne.

Więcej także było artykułów ze Skawinińskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, wzrósł eksport. W 1984 roku wysłano za granicę 1467 ton, natomiast w roku ub. 3691 ton wyrobów. Szlagierem eksportowym nadal pozostaje kawa „Inka”. Wprowadzony dodatek motywacyjny do płac spowodował spadek absencji chorobowej w tym zakładzie. (ms)

Wolne soboty

Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych informuje, że w styczniu br. dodatkowe dni wolne od pracy przypadają w terminach: 11, 13 i 25. Rozporządzenie w sprawie terminów dodatkowych dni wolnych od pracy w pozostałych miesiącach 1986 r. zostanie ogłoszone w najbliższym „Monitorze Polskim”. (PAP)



Czyżby ktoś próbował inaczej? Fot. JACEK BEDNARCZYK

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

- * 16 — KDK, Rynek Gł. 27 s. 142 — Studium Wiedzy Komputerowej „Charakterystyka języka Basic na tle innych języków programowania. Elementy programu w języku Basic” — mówi mgr Waldemar Bar.
* 18 — ul. Sienna 5, PTHP — „Wpływ zanieczyszczeń środowiska na organizm człowieka” — dr Józef Urop (Toronto)
* 19 — NCK, pl. Centralny — Amatorski Klub Filmowy zaprasza na rozmowy dot. tematów: kompozycja obrazu, ekspozycja, scenariusz i scenopis. Filmy sceny-fiction — realizacja „Błękitnego Gromu” — prow. Edward Marek Norek.
* 10 — PAX, ul. Garbarska 9 — Wernisaż grafiki i rzeźby Alicji Zebrowskiej-Bizoń.

W NIEDZIELE:

- * 19 — NCK, pl. Centralny — Koncert zespołu bluesowego „AFTER BLUES”. Zespół zdobył I nagrodę na Festiwalu Blues Top w Sopocie '85.
A POZA TYM:
* KDK „Pałac pod Baranami”, Rynek Gł. 27 informuje, że przyjmuje zgłoszenia zakładów pracy na organizację imprez noworocznych, tzw. choinek dla dzieci, w każdą sobotę i niedzielę. Informacje: tel. 22-32-65 oraz 22-18-84 wewn. 32 lub 40.
* Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny zaprasza na wystawy: grafika (sitodruki) artystów kubańskich oraz książkę pisarzy kubańskich wydane w Wydawnictwie Literackim.

Zbliżają się ferie...

Skończyły się Święta. Uczniowie poszli na miesiąc do szkół. Ferie zimowe we wszystkich typach szkół trwają w tym roku formalnie od 3 do 15 lutego, a praktycznie zaczynają się już w piątek 31 stycznia i trwać będą do poniedziałku 17 lutego.

Jak dowiedzieliśmy się od wicekuratora oświaty i wychowania w Krakowie Zdzisława Turkota z zimowego wycieczki skorzysta 52 tys. dzieci i młodzieży, poza miejscami zamieszkania wyjedzie 13,5 tys. do województw nowosądeckiego i bielskiego. 100 dzieci wyjedzie do Lipska.

Do Krakowa przyjedzie około 20 kolonii z całego kraju. (ms)

Zwiedzamy stare forty

Wszystkich zainteresowanych problematyką dawnej Twierdzy Kraków zapraszamy serdecznie na fort „Kościuszko” i inne obiekty twierdzy w ramach cyklu wycieczek, organizowanych przez „Echo Krakowa”. Studenckie Koło Naukowe „Architektura Militaris”, działające przy Politechnice Krakowskiej oraz Koło PTTK nr 8 Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego Cykl ten rozpocznie się odczytem na temat historii Twierdzy, który odbędzie się w dniu 6 stycznia 1986 roku o godz. 18.30 w sali nr 52 Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Gołębia 24.

Gimnastyka dla pań

7 STYCZNIA bieżącego roku rozpoczyna się zajęcia gimnastyki dla pań połączonej z odnową biologiczną (sauna). Zapisy i informacje w biurze Zarządu Dzielnicowego TKKF Podgórze, Rynek Podgórski 9/1p.



Bogate plany przygotowań wzmożona rywalizacja

BEZ pompy, ale za to od razu dość intensywnie, rozpoczęli wczoraj przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek II ligi piłkarze Wisły. Na spotkaniu, wyznaczonym o godzinie 11 nie zjawili się 6 zawodników: Jerzy Zajda, Marek Motyka, Jarosław Giszka, Włodzimierz Śiudek, Władysław Starościk i Marek Świer-

Z tyła LZS

W lipcu w Krakowie
40-lecie LZS-ów

W KRAKOWIE obradowało plenium Rady Wojewódzkiej LZS, na którym podano datę i program jubileuszowych uroczystości i igrzysk z okazji 40-lecia działalności Ludowych Zespołów Sportowych. Odbędzie się one w dniach 4-6 lipca 1986 roku w Krakowie w następujących dyscyplinach sportowych: lekkoatletyka kolarstwo szosowe, łyżnictwo, zapasy wolne i klasyczne, jeździectwo, tenis stołowy, podnoszenie ciężarów, piłka siatkowa męska i żeńska. Odbędzie się również ogólnopolski zlot turystyczny i występy folklorystycznych zespołów artystycznych. Przewodnictwem komitetu organizacyjnego objął Ryszard Marczewski.

1558 nowych kart rowerowych

KOMISJA Turystyki Wiejskiej w Krakowie zorganizowała akcję pn. „Więz z kodeksem drogowym na ty”. W akcji uczestniczyło 13 gmin. Przeprowadzono liczne prelekcje pogadanki i zajęcia praktyczne z zakresu przepisów ruchu drogowego, bezpieczeństwa i ubezpieczenia w PZU. Przeszkolono, a następnie, po złożeniu egzaminu, wydano karty rowerowe 1558 osobom. Wyróżnionym gminom w akcji wręczono sprzęt sportowy i turystyczny (ufundowany przez Oddział Wojewódzki PZU). (a)



Tegoroczna zima nie rozpieszcza bojerowców. Ale jeśli tylko chwyci mróz lodowi żeglarze z zapalem zabierają się do treningów. Na zdjęciu bojerowcy z Olaszyna na Jeziorze Krzywym.



Fot. CAF

Zdobyłem się więc na coś, co można było od biedy uznać za uśmiech i zamknąłem oczy porwacając w ciemność.

Wciąż znajdowałem się na pograniczu dwóch na wpół realnych światów. Zdawałem sobie sprawę, że leżę na łóżku i momentami docierał do mnie nawet chłód prześcierala i ucisk bandażu. Z drugiej jednak strony — całkowicie zatraciłem poczucie czasu tak, jak półtora miesiąca temu w podziemnym karcerze. Nie miałem pojęcia jak długo tu jestem, nie wiedziałem też gdzie znajduje się owo „tu”. Mrok nadciągał zawsze nagle i niespodziewanie wtedy, gdy wydawało mi się, że już, już i ocknę się z tej huśtawki. Wreszcie przyszła taka chwila.

Zobaczyłem sufit, łożko, metalowe poręcze, stolik i biały parawan odcinający dalszy widok. Ktoś mi kiedyś opowiadał, że parawanem różniawiają tylko wtedy, gdy pacjent jest już jedną nogą w grobie.

— Cholera... — szepnąłem — to aż tak ze mną źle...

Usłyszałem szmer z boku.

— Nareszcie! Masz pan zdrowie, człowieku. Tylko pozdrzocić...

Odwrociłem głowę

Siedział na taborecie i żuł wykałaczkę. Z ramion opadał mu biały kielis, ale ten facet nigdy w życiu nikogo nie uleczył. Czterodniowy zarost na policzkach, kapelusze zsunięty niedbale na lewe ucho — na miłe czuć go było gładką.

Zza parawanu wychyliła się pielęgniarka. Nie ta gruba, którą pamiętałem jak przez mgłę. Miała miłą twarz i była brunetką.

— Dzień dobry — powiedziałam i sam nie poznałem własnego głosu.

— Nie wolno panu mówić — odrzekła. — Proszę spróbować zasnąć.

— O nie, tylko nie zasnąć, siostrzyczko — wtrącił się policjant. — Muszę z nim pogadać. On chce mówić, pogadać ze mną, prawda?

— Co nowego w Needles? — spytałam i chyba znowu straciłem przytomność.

czewski. Trener Lucjan Franczak skomentował ich absencję bardzo trafnie, na pewno nie żartobliwie: „Znają karomierz. Jeszcze nie zarobili, a już muszą płacić! Potem dodał: „Chcę doprowadzić do sytuacji, aby była walka o miejsce w zespole, dlatego nie myślę o stosowaniu wobec kogokolwiek taryfy ulgowej”.

Ostatnio wiślaczy pozyskali kilku graczy, o nieznanym raczej nazwiskach, ale zdaniem szkoleniowców przydatnych dla drużyny. We wczorajszych zajęciach, prowadzonych w hali treningowej uczestniczyli: pozyskany z gdańskiej Lechii, dysponujący bardzo dobrymi warunkami fizycznymi Zenon Małek, wychowanek Okocimskiego Ireneusz Salamon i były piłkarz Garbarni Ryszard Biernacki.

Jak nam powiedział L. Franczak sfinalizowana została także sprawa transferu utalentowanego skrzydłowego Bolesława Błaszczyka, który ma za sobą udane pierwszoligowe występy w barwach gdyńskiego Bałtyku. Na razie odbywa jeszcze służbę wojskową.

Krótko o przygotowaniach. Już w poniedziałek, 6 bm. wiślaczy wyjadą na kilkudniowy obóz kondycyjny do Zakopanego. Z

ostatnie, bardzo nieprzyjemne wydarzenia, podczas meczu koszykarzy Wisły z Hutnikiem, kiedy to kibice swym skandalicznym zachowaniem o mało co nie doprowadzili do przerwania zawodów sprawiły, że kierownictwo klubu podjęło szereg środków zaradczych, mających w przyszłości zapobiec tego rodzaju incydentom.

Jak nas poinformował wiceprezes klubu p. mgr Józef Biel — władze klubu szczegółowo przeanalizowały przebieg incydentów w czasie derbów koszykarzy. Ustalono, że do hali weszło z górą 2200 osób, co doprowadziło do ogromnego tłoku i nie pozwoliło 21 porządkowym cywilnym i 17 funkcjonariuszom mundurowym na zapobieżenie przypadkom rzucania sfontek detonujących na parkiet, wznoszeniu, przez część kibiców, niekulturalnych okrzyków, Atmosfera w hali, nieodpowiednie zachowanie się dwóch grup tzw. kibiców — Hutnika i Wisły sprawiły że musiano wezwać dodatkowe jednostki milicji i dopiero przy ich pomocy udało się zaprowadzić porządek. W wyniku interwencji funkcjonariuszy milicyjnych, jeden z pseudokibiców został zatrzymany i stanął przed kolegium. Postanowiono też w przyszłości zastosować kontrolę przy wejściu do hali, nie wpuszczać rozrabiaczy mieniących się kibicami klubu.

Gielda w „Zaścianku”

PIERWSZA w tym roku giełdę sprzętu narciarskiego Rada Osiedla Studenckiego urzędująca w klubie „Zaścianek” przy ul. Reymonta 75, w sobotę i w niedzielę 4 i 5 bm., w godz. 9-17. W trakcie trwania giełdy czynny będzie bezpłatny komis, wyświetlane będą także filmy o tematyce narciarskiej.

W tym samym terminie w godz. 10-15 klub uczelniany AZS Politechniki Krakowskiej zaprasza na giełdę sprzętu sportowego (wejście od ulicy Szlak).

OSTATNIE, bardzo nieprzyjemne wydarzenia, podczas meczu koszykarzy Wisły z Hutnikiem, kiedy to kibice swym skandalicznym zachowaniem o mało co nie doprowadzili do przerwania zawodów sprawiły, że kierownictwo klubu podjęło szereg środków zaradczych, mających w przyszłości zapobiec tego rodzaju incydentom.



TELEGRAFICZNIE

WARSZAWA. W inauguracyjnych meczach międzynarodowego turnieju koszykarzy z okazji 41. rocznicy wyzwolenia naszej stolicy zespół Moskwy pokonał III drużynę Warszawy 86:72, druga reprezentacja CSRS wygrała z ekipą Bułgarii 93:83, a Warszawa I odniosła zwycięstwo nad Helsinkami 99:98.

MUNTELIER. Jan Wiejak zajął 3. miejsce w międzynarodowym przełajowym wyścigu kolarskim, triumfował Pascal Richard (Szwajcaria).

SETE. 45-letni japoński motocyklista Yasuo Kaneko jest pierwszą ofiarą rajdu Paryż — Dakar. Kaneko zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w zderzeniu z samochodem osobowym.

GDANSK. Michał Globisz zastąpił urlopowanego Wojciecha Łazaraka na stanowisku trenera I-ligowego zespołu piłkarskiego gdańskiej Lechii.

WAŁBRZYCH. Nowym szkoleniowcem piłkarzy miejscowego Górnik, występującego w ekstraklasie został Stanisław Świerk.

PARYŻ. Najlepszym piłkarzem Afryki w roku 1985 w plebiscycie „France Football” wybrano Marokańczyka Mohameda Timoum'ego.

INSBRUCK. Austriaczka Christine Putz, która doznała poważnych obrażeń głowy w czasie narciarskiego zjazdu, rozegranego 12 grudnia w Val d'Isere, odzyskała wczoraj przytomność i przy pomocy lekarzy wykonała pierwszy, krótki spacer.

— Niech pan już kończy, poruczniku — wtrącił się doktor. — Pacjent nie jest w stanie długo rozmawiać.

— Chwileczkę, jedną chwileczkę, zaraz skończymy. — Dłubał obłokiem w zębach. — Muszę to jakoś wyjaśnić... W porządku, dobrze. A kim był ten mężczyzna, który siedział z tyłu? Ten pana pasażer, kim on jest?

Gliniarz zirytował mnie.

— Jaki pasażer?! Nie miałem żadnego pasażera. Sam byłem pasażerem.

— Zaraz, moment, jak to „sam byłem pasażerem”? Pan siedział za kierownicą, a on za panem, więc jakim cudem mógł pan być w dwóch miejscach na raz?

— Nie, poruczniku, to ja siedziałem z tyłu, a on za kierownicą, więc to ja, do cholery, byłem pasażerem! — Rozmowa zaczęła mnie męczyć.

— I gdzie ja właściwie jestem? W Needles?

Gliniarz westchnął.

— Zostawmy to. Niech pan opowie, jak to się stało.

— Było ślisko. Padł drobny deszcz. On nacisnął hamulec, bo zobaczyliśmy nagle jakieś światła z boku. To był chyba samochód, ale nie wiem, skąd tam się wziął. Wpadliśmy w poślizg, rozbił się barierkę i to wszystko.

— Jaką barierkę? — spytał i nareszcie zdjął kapelusz.

— Zwyczajną, metalową. Taką, jakimi ograda się urwiska, skarpę i tak dalej.

— Nie było tam żadnego drzewa? — pytał podchwyliwie.

— Drzewa?

— Tak, drzewa, dużego, starego dębu. Staranował pan drzewo i tak pana znaleźliśmy.

— Mówiłem już, że to nie ja prowadziłem. Spytaście tego faceta! Dlaczego nie spytaście kierowcy? Co z nim? Nie żyje?

— Żyje, żyje, niech się pan uspokoi — powiedział gliniarz. — Tylko dlaczego, do licha, on dał panu prowadzić?

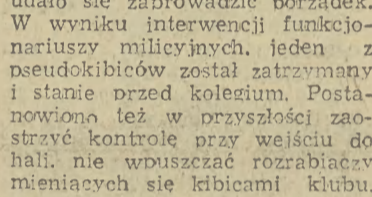
Stop dla chuliganów w hali Wisły

Turniej wyzwolenia w doborowej obsadzie

DOPIERO wczoraj, po kilkudniowej przerwie, siatkarze Hutnika, którzy jutro rozpoczną I-ligową rywalizację, mogli znowu trenować we własnej hali. Przed nowym rokiem musieli ustąpić miejsca świętemu Mikołajowi i dzieciom pracowników Huty im. Lenina. Sala sportowa na Suchych Stawach była bowiem miejscem zabaw milusińskich. W tym czasie Andrzej Martyniuk, Wacław Golec i ich koledzy korczyli z obiektu Studium Wychowania Fizycznego AGH przy ul. Piastowskiej.

skierować do sektora, w którym zwykle się oni zbierają, mundurowych funkcjonariuszy MO, by strzegli porządku.

Praktycznym sprawdzianem podjętych kroków będzie, rozpoczynający się już dziś doroczny turniej o puchar wyzwolenia Krakowa. Na starcie imprezy zobaczymy doborową stawkę zespołów mistrzów Polski — sośniewieckie Zagłębie, wicemistrzów Czechosłowacji — TJ Chemovit ze Svitlu oraz parę krakowskich pierwszoligowców — Hutnika i Wisły. Winnymi więc być świadkami interesujących zawodów, oczywiście o ile wszystkie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach. A takie zestawienia wszyscy awizowali. (l)



Dla tych co w góry

CO SLYCHAĆ w górach?

„Gubałowa, Butorowy, Bukowina — śnieg rozjeżdżony, warunki narciarskie bardzo trudne — informuje KAZIMIERZ SZYCH z GT GOPR. Można jeździć, ale naprawdę bardzo, ale to bardzo ostrożnie. Polecam natomiast Kasprowy i to rejon Kotła Gąsienicowego. Tu warunki narciarskie są bardzo dobre. Pokrywa śnieżowa sięga 86 centymetrów. Działa wyciąg krzesłowy. Nie polecam Goryczkowego, gdyż w góry sterczą kamienie. Jest niebezpiecznie. Można jeździć w dolnej partii Kotła”.

„W rejonie samej Rabki nie ma warunków śniegowych do jazdy na nartach — przekazuje JAN MACUGA z GP GOPR. Gdzie można jeździć? Na Turbaczu, w Koinkach i na Długie, Polanie. Ale tam też nie ma za dobrych warunków. Jedynie na Turbaczu leży sporo śniegu. W okresie sylwestra i Nowego Roku było spokojnie. Żadnych większych wpaadek i wypadków”.

PT „PODHALE” — zapraszamy na sanki. Temperatura minus 10 stopni. Zaczyna przysyć śnieżek. Mamy wyciągi w Rdzawce dwa i na Długie Polanie, ale jeszcze nie polecamy narciarskich szusów. Za mało białego puchu.

„Działalność wyciągów na Słotwinach — przekazuje WŁADYSŁAW WIERTEK z GK GOPR — który jest właścicielem Zakładów Azotowych z Tarnowa. Jednak dobrych warunków śniegowych nie ma. W wyższych partiach leży około 19 centymetrów śniegu. Trzeba nadal uzbierać się w cierpliwość i trenować... na sucho”.

Również przygotowano do pracy jest wyciąg PT „Jaworzyna”

W POLSKIM Związku Narciarskim w Krakowie działa od zeszłego roku komisja bezpieczeństwa i profilaktyki w narciarstwie, której zadaniem jest popularyzowanie zasad bezpiecznej jazdy poprzez odpowiednią akcję propagandową, szerzenie kultury jazdy itp. PZN zamierza m. in. wydać odpowiednie ulotki i materiały informacyjne, nalepki, nakreślony zostanie film na temat narciarstwa trasowego (przekolejkowego), prowadzi się szkolenie osób zajmujących się serwisem narciarskim, utrzymuje kontakt z wytwórcami produkującymi sprzęt narciarski itp. Osobne zagadnienia, to szkolenie narciarskie (poprawna jazda jest najlepszą rekwizją bezpiecznego narciarstwa), działalność GOPR (prowadzić ono będzie kursy podstawowego ratownictwa dla instruktorów narciarskich), współpraca ze wszystkimi organizacjami i instytucjami zajmującymi się sportem i turystyką narciarską.

W przyszłym tygodniu w Zakopanem odbędzie się seminarium, poświęcone przeciwdziałaniu urazowości wśród narciarzy. (z)



Siatkarze Hutnika przegrali ze św. Mikołajem

Krakowscy kibice siatkówki z dużym zainteresowaniem oczekują na występy hutników w ekstraklasie. Liczą na to, że włączy się do rywalizacji o czołowe miejsca. Co prawda z formą nie jest jeszcze najlepiej, o czym mogliśmy się przekonać podczas półfinałowego turnieju Pucharu Polski, rozegranego tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, cała nadzieja w tym, iż z każdym meczem będzie zwyżkować.

Tegoroczny sezon ligowy jest dość długi. Składa się z dwóch części. Najpierw wszystkie zespoły stoczą po 18 pojedynków, potem cztery najlepsze uczestniczyć będą w finałowych turniejach, w których zostanie wyłoniony mistrz Polski. Pozostałe natomiast utworzą tzw. grupę spadkową i również kontynuować będą walkę o punkty, takimi samym systemem jak w pierwszej fazie ligowych zmagani.

Już na początku sezonu czekała nas spora emocje. Jutro Hutnik zmierzy się na własnym boisku z Czarnymi Radom, w niedzielę podejmie Resovię. Wymagający to rywale, mający sporo atutów.

Czarni, mimo odejścia do olsztyńskiego AZS-u Leszka Grzyba, na pewno sprawia niejedną niespodziankę. Dysponują wyśmienitym zespołem, w którym wybijają się: Jacek Skrok i Jacek Rychlicki.

„Motorem napędowym” Resovii jest bardzo mocno zbijający, lecz jednocześnie niezwykle wszechstronny reprezentant kraju Zbigniew Zieliński. Jak osłabić jego ataki? — to dylemat trenera Hutnika, Wiktora Kobedzy. Prawdopodobnie sam po-

Ze sportu szkolnego

W PŁYWACKICH zawodach o mistrzostwo V Liceum Ogólnokształcącego im. A. Witkowskiego na poszczególne dystansach zwycięstwa odnieśli: dziewczęta — 25 m stylem grzbietowym — Anna Pawłowska, 25 m stylem klasycznym i dowolnym — Zuzanna Kmak, sztafeta 4x25 m — Ild, chłopcy: 50 m stylem grzbietowym i klasycznym — Krzysztof Garlicki, 50 m stylem dowolnym — Krzysztof Pobożniak, sztafeta 4x50 m — Id.

W zawodach startowało 50 dziewcząt i chłopców.

Na tenisowych kortach

RYSZARD MAJOR, były tenisista Nadwiślanu, wyjechał ostatnio do stolicy i występuje w barwach tamtejszej Mery. W świątecznym turnieju halowym tenisistów warszawskich Major zajął pierwsze miejsce, pokonując w finale M. Maziarczyka 6:4, 7:5.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 13 hala Wawelu:
Międzynarodowy turniej
o puchar prezidenta
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 hala Wisły:
Międzynarodowy turniej
o puchar wyzwolenia

Sobota

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 9 hala Wawelu:
Międzynarodowy turniej
o puchar prezidenta
PIŁKA NOŻNA
Godz. 14 hala Hutnika:
Halowy turniej
o puchar wyzwolenia
KOSZYKÓWKA
Godz. 16 hala Wisły:
Międzynarodowy turniej
o puchar wyzwolenia
SIATKÓWKA
Godz. 18 hala Hutnika:
Hutnik — Czarni Radom
(I liga mężczyzn)

Niedziela

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 9 hala Wawelu:
Międzynarodowy turniej
o puchar prezidenta
PIŁKA NOŻNA
Godz. 10 hala Hutnika:
Halowy turniej
o puchar wyzwolenia
KOSZYKÓWKA
Godz. 11 hala Wisły:
Międzynarodowy turniej
o puchar wyzwolenia
SIATKÓWKA
Godz. 14 hala Hutnika:
Hutnik — Resovia
(I liga mężczyzn)